

# Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# Bibliotekarz

...powsta-  
tłuką i rze-  
sta, pokrywa-  
ś dalsiejszych  
aru. Był to dar  
za i następnie  
lat na placów-  
mja kolekcja-  
żać niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Państwem Wschodnio-Niemieckim w Hanowerze i z Muzeum Narodowym w Warszawie. Umowy o podobnej naturze są podobnie zawarte z Indią i Mongolii.

etnograficznej do Indii. W 1982/83 roku było m.in. przy okazji wystawy sztuki Orissy. Z tej okazji przedsięwzięcie wytknęło m.in. w granicach ludowej muzyki azjatyckiej. Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pomieszczeń, odpowiednich do przechowywania i wartości jego zbiorów. W zakresie Nuanantary zajmują

## Książka

I Wschód, jak  
znam to, pod  
Wawrzyniaka,

nią Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

ne wystaw  
rka, tej w  
nej placów

likow  
liczaw  
na lik

## biblioteka

Zalesce), Bał

## i

żonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

## informacja

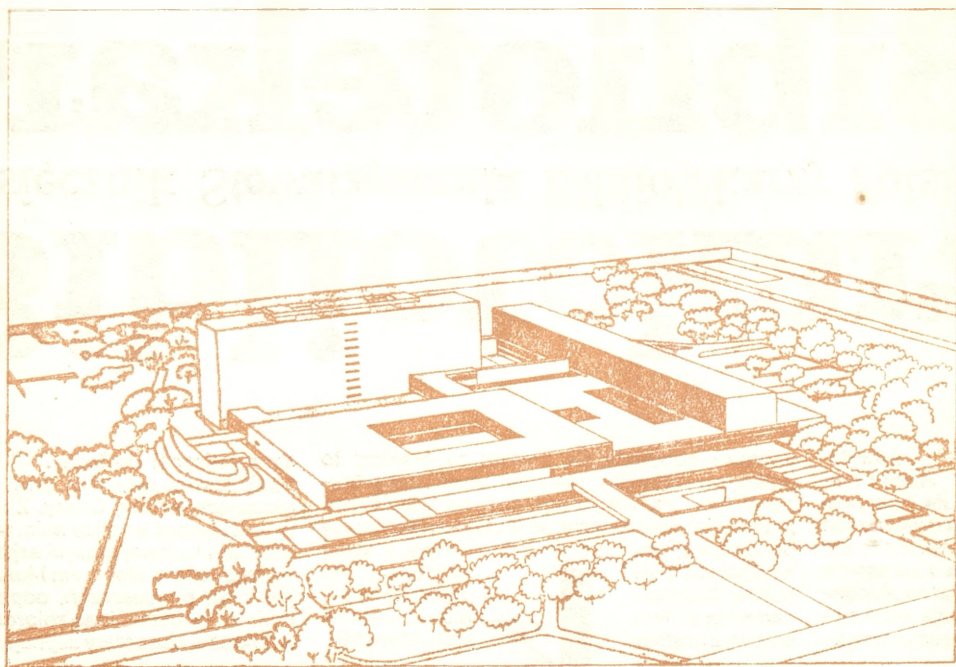
Walnych; oko-  
tura Jawajskie-  
t; ponad 300  
żać kolekcja-  
m. m. m. m.

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc.

Znana na zewnątrz opinia o Muzeum trawa-

warunków do należytej ekspozycji form działalności. To staną się dopiero po zrealizowaniu drzewy. Będzie nim główny r i Pacyfiku i innych ontar

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNA  
M. ST WARSZAWY**



**BIBLIOTEKA NARODOWA W BUDOWIE**

projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

**REDAGUJE KOLEGIUM:** Stanisław BADŃ (red. nacz.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.),  
Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Maria ŚWIETLIK (red. techn.), Franciszek ŁO-  
ZOWSKI, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

**KOMITET REDAKCYJNY:** Stanisław BADŃ, Lucjan BILINSKI, Grzegorz CHMIELEWSKI,  
Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAZ, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław  
KRZYWICKI, Elżbieta SKIBINSKA, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ, Stanisław WRZESZCZ



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 10-11

POZNAŃ

ROK LVII

## SPIS TREŚCI

Joanna NOWAK: Wkład polskich bibliotekarzy oświatowych Królestwa Kongresowego do ogólnego rozwoju bibliotekarstwa polskiego . . . . .	3
Monika KONIECZNA: Uwagi o wykorzystaniu księgozbioru czytelni ogólnej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach . . . . .	8
Halina KARPOWICZ: Katalogi alfabetyczne i katalogowanie w Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie . . . . .	13
Elisabeth SIMON: Zaplecze biblioteczno-informacyjne Republiki Federalnej Niemiec . . . . .	16
Andrzej KEMPA: Skazany na zapomnienie . . . . .	19
Tadeusz ZARZĘBSKI: Polityka biblioteczna i jej problemy . . . . .	22
15-lecie Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu	27
Deklaracja na rzecz Biblioteki Aleksandryjskiej . . . . .	28
Nowe czasopismo — „Informatorium” . . . . .	29
Juliusz WASILEWSKI: Z prasy i nie tylko . . . . .	30
Towarzystwo Autorów „Universitas” . . . . .	31

## CONTENTS

Joanna NOWAK: The contribution of Polish educational librarians of the Congress Kingdom of Poland to the general development of Polish librarianship . . . . .	3
Monika KONIECZNA: Some remarks on the use of collections of books in general reading-room of the Main Library in Silesian University of Katowice . . . . .	8
Halina KARPOWICZ: Alphabetic catalogues and cataloguing in Deutsche Staatsbibliothek of Berlin . . . . .	13
Elisabeth SIMON: The library-information base in West Germany . . . . .	16
Andrzej KEMPA: Doomed to oblivion . . . . .	19
Tadeusz ZARZĘBSKI: Library policy and its problems . . . . .	22
15th anniversary of the Librarianship Institute in Silesian University of Sosnowiec . . . . .	27
Declaration in support of Alexandrian Library . . . . .	28
New periodical — „Informatorium” . . . . .	29
Juliusz WASILEWSKI: From the press and some more . . . . .	30
„Universitas” — the Authors' Society . . . . .	31

## СОДЕРЖАНИЕ

Иоанна НОВАК: Вклад польских просветительских библиотекарей Царства Польского в общее развитие польского библиотечного дела . . .	3
Моника КОНЕЧНА: Замечания о использовании фонда читального зала Главной библиотеки Силезского университета в Катовицах . . .	8
Галина КАРПОВИЧ: Алфавитные каталоги и каталогизация в Немецкой Государственной библиотеке в Берлине . . . . .	13
Элизабет СИМОН: Библиотечно-информационная база федеративной Республики Германии . . . . .	16
Анджей КЕМПА: Преданный забвению . . . . .	19
Тадеуш ЗАЖЕМБСКИ: Библиотечная политика и ее вопросы . . . .	22
15-летие Кафедры Библиотекovedения Силезского университета в г. Со- сновец . . . . .	27
Декларация в пользу Александрийской библиотеки . . . . .	28
Новый журнал: „Информаториум” . . . . .	29
Тадеуш ВАСИЛЕВСКИ: Из печати и не только . . . . .	30
Общество авторов „Университас” . . . . .	31



# BIBLIOTEKI I CZYTELNICTWO

JOANNA NOWAK

## WKŁAD POLSKICH BIBLIOTEKARZY OŚWIATOWYCH KRÓLESTWA KONGRESOWEGO DO OGÓLNEGO ROZWOJU BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

Bibliotekarstwo polskie znajduje się wciąż w stadium rozwoju. Do dnia dzisiejszego nie zostały definitywnie zakończone procesy kształcenia się bibliotekarstwa jako zawodu i dyscypliny naukowej. Oglądając się wstecz, należy zwrócić uwagę, że procesy te poprzedzone zostały szeregiem wysiłków, zmagani i prób, które początkami swymi sięgają epoki Oświecenia<sup>1</sup>. Najbardziej znaczący rozwój przypadł na okres 20-lecia międzywojennego. To właśnie wówczas działające pokolenie wybitnych twórczyn indywidualności w pewnym stopniu zdecydowało o modernizacji i krystalizacji bibliotekarstwa polskiego. Zarówno w dziedzinie badań księgoznawczych, jak i praktyce bibliotekarskiej wprowadzano wtedy liczne zmiany organizacyjne i koncepcyjne. Unowocześniano metody pracy, likwidowano rozbieżności pomiędzy dzielnicami, przystosowywano biblioteki do nowej roli, jaką im przyszło odgrywać wobec nauki i oświaty w odrodzonym, nowoczesnym państwie<sup>2</sup>. Wszystko to było jednak możliwe tylko dzięki, w miarę systematycznemu na ziemiach polskich, rozwojowi bibliotekarstwa, tak naukowego jak i oświatowego, w epoce wcześniejszej. Szczególnie dynamiczny rozwój przypadł na wiek XIX. Stanowiska bibliotekarzy w bibliotekach o charakterze naukowym (tj. głównie uniwersyteckich, fundacyjnych i niektórych rodowych) zajmowali wówczas wybitni uczeni<sup>3</sup> i chociaż bardziej interesowała ich biblioteka jako warsztat własnej pracy naukowej, niż bibliotekarstwo jako zawód lub dyscyplina naukowa, to jednak niektórzy wnieśli duży wkład do rozwoju tak rozumianego bibliotekarstwa. Wymienić tu należy opracowane przez nich bibliografie<sup>4</sup>, a także wpływ ich osobowości na gromadzone zbiory i sposób ich opracowywania oraz na ogólną organizację placówek bibliotecznych. Jak wiadomo, współczesne bibliotekarstwo polskie opiera się na zdobyczach nie tylko bibliotekarstwa naukowego, ale także powszechnego i właśnie ten artykuł stawia sobie za zadanie odpowiedź na pytanie: jaki wkład wnieśli działacze Kongresówki, organizujący biblioteki oświatowe i w nich pracujący, do ogólnego rozwoju polskiego bibliotekarstwa?

Idea bibliotekarstwa oświatowego dotarła do Królestwa Polskiego w połowie XIX stulecia. Ludzie, którzy wówczas przystąpili do tworzenia bibliotek i czytelni o charakterze oświatowym i podjęli w nich pracę stali się w tej dziedzinie pionierami. Nie mając bowiem żadnych rodzimych wzorców musieli dopiero asymilować obce, sprawdzone już w bibliotekarstwie powszechnym innych państw i wypracowywać nowe, odpowiadające specyficznym warunkom polskim, formy i metody działania.

Kim byli polscy bibliotekarze oświatowi? Jakie zadania sobie stawiali? Za

kogo się uważali? Otóż w kilku słowach można powiedzieć, że byli to działacze społeczno-oświatowi pracujący honorowo (tłumacząc na dzisiejszy język — bez wynagrodzenia), później niektórzy także za niewielką, symboliczną opłatą, w bibliotece lub, jak wtedy mówiono, czytelni i poprzez udostępnianie książki, rozmowy z czytelnikami, a także organizowane prelekcje, odczyty i spotkania autorskie wychowujące i nauczające w duchu demokratyzmu i polskości. Taka ich działalność była niezbędna w okresie przesądów klasowych, w kraju poddanym usilnej rusyfikacji, pozbawionym polskich legalnie działa-



jących szkół i uniwersytetów. Ważnym elementem określającym polskich bibliotekarzy oświatowych jest fakt, że ani oni sami, ani nikt z czytelników nie uważał ich za bibliotekarzy. Byli to ludzie różnych zawodów, najczęściej z warstw inteligencji, ziemian, duchowieństwa, a praca w bibliotece była dla nich jedną, przeważnie wcale nie jedyną piąszczyzną pracy społecznej. Uważali się za działaczy społecznych, narodowych lub też popularnie nazywali się oświatowcami. We wspólnej pracy na polu bibliotekarstwa oświatowego łączyli się prawnicy i inżynierowie, wydawcy, księgarze i nauczyciele, pisarze i publicyści, naukowcy, studenci i lekarze, księża i panie z tzw. „dobrych domów”, byli powstania z 1863 roku i przyszli politycy niepodległej Polski, młode dziewczęta po ukończeniu prywatnych pensji i robotnicy, których edukacja obejmowała zaledwie kilka klas szkoły elementarnej lub przyzakładowej. Było wśród nich wiele jednostek wybitnych, które wyróżniały się zarówno w pracy zawodowej, jak i w działalności społecznej. Niektórzy pracowali w polskich bibliotekach oświatowych przez wiele, wiele lat, stając się później, już w Polsce niepodległej, bibliotekarzami zawodowymi. Byli jednak i tacy, szczególnie wśród młodzieży, którzy powodowani impulsem wewnętrznym, atmosferą rodzinnego domu, powszechnie wówczas panującą modą, podejmowali się społecznej pracy w czytelnich, wykonywali ją sumiennie, traktowali jako obowiązek wobec Narodu, ale nie łączyli się z nią na stałe i po paru latach zajmowali się inną działalnością.

Późniejszym teoretykom, a przede wszystkim praktykom bibliotekarstwa polskiego, trudno przecenić ich osiągnięcia w zakresie działalności organizacyjnej, a szczególnie pracy z czytelnikami. Owej pracy polskich bibliotekarzy oświatowych z czytelnikami należałoby poświęcić osobny artykuł, w tym miejscu natomiast można tylko zwrócić uwagę na kilka jej elementów. W XIX i na początku XX wieku, za sprawą działaczy oświatowych, biblioteka, która dotychczas była tylko księżnicą nastawioną na gromadzenie cennych zbiorów, dostępną nielicznym członkom społeczeństwa lub instytucją dochodową, stała się również placówką kulturalno-oświatową. Nowo powstające polskie biblioteki oświatowe były dostępne dla wszystkich, bez względu na wiek, płeć, narodowość, pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód, stan majątkowy, bowiem stawiali sobie za cel podnoszenie kultury szerokich mas społeczeństwa przez upowszechnianie czy-

telnictwa. Do statutowych założeń tych bibliotek należało między innymi zajmowanie aktywnej postawy wobec rzesz potencjalnych użytkowników. Dlatego też nie ograniczano się tylko do dostarczania książek, ale dbano, by były to książki odpowiednio dobrane. Nieraz dobór taki był zadaniem trudnym, gdyż należało przy nim uwzględnić nie tylko wiek, ale także poziom umysłowy i odczytanie danego czytelnika. O tym, że wyborów dokonywał przeważnie bibliotekarz, a nie czytelnik świadczył charakter tych placówek, a wzmianki o takiej działalności spotykamy zarówno we wspomnieniach oświatowców, jak i samych czytelników.

Godnym podkreślenia jest fakt, że polscy działacze nie ograniczali się do utrzymywania stałych form organizacyjnych, stosowania jednolitych metod, ale dążąc do zaspokojenia rodzących się nowych potrzeb społecznych prowadzili różnorakie eksperymenty. Jednym z nich było organizowanie „stolików” lub „biur porad”, których zadaniem była „działalność doradcza przez dawanie rad poszczególnym proszącym co do wyboru książek do czytania lub planu samokształcenia”<sup>7</sup>. W owej działalności doradczej można dopatrywać się zaczątków obecnej, jakże powszechnej działalności informacyjnej bibliotek, zaś ówczesne „stoliki porad” stały się prototypami współczesnych ośrodków informacji, organizowanych głównie w bibliotekach naukowych. Dobrze poznanie środowiska, z którego rekrutowali się czytelnicy, partnerski i opiekuńczy zarazem do nich stosunek były także nowatorskimi metodami pracy wprowadzonymi do bibliotekarstwa polskiego przez oświatowców drugiej połowy XIX wieku i do dnia dzisiejszego metody te nie straciły swej aktualności. Nawiasem mówiąc, były to czasy, kiedy bibliotekarze naukowci, zaszywając się w bogatych księgozbiorach bibliotek, w których przyszło im pracować, poświęcając przeważnie swój czas i często bardzo duże umiejętności własnej pracy badawczej, czytelników przyjmowali nader niechętnie, bywało nawet, że niegrzecznie. W Warszawie przeszło później do anegdoty powiedzonko wybitnego uczonego — bibliotekarza naukowego witającego ewentualnych czytelników słowami: „Ja dla Kochasia czasu nie mam”.

Kolejnym ważnym elementem w pionierskiej pracy z czytelnikami, prowadzonej przez oświatowych bibliotekarzy okresu zaborów, było planowe badanie czytelnictwa. Odbывало się ono przy pomocy ankiet. Ruch ankietowy, wspólnie dość powszechny, rozpoczął się



w Królestwie w latach osiemdziesiątych XIX wieku i chociaż początki były bardzo trudne, to jednak ważnym okazało się już samo dostrzeżenie możliwości takich badań, a gromadzone doświadczenia chroniły późniejszych autorów sondaży ankietowych przed popełnianiem takich samych błędów. Wybitni bibliotekarze oświatowi tamtej epoki, działający na terenie Królestwa Polskiego, usiłowali ponadto szerzej propagować statystykę czytelnictwa, która ich zdaniem odzwierciedlała upodobania i potrzeby ogółu. Słusznie o statystykę czytelnictwa pisała w pracy „Nasze biblioteki powszechne” Helena Radlińska, że „może ona dać niezmiernie ważne przyuczynki poznania życia duchowego ogółu, tym samym wskazując braki wykształcenia i dotychczasowej pracy oświatowej, dawać wszechstronne wskazówki reform wychowawczych”<sup>8</sup>. Stanisław Michalski w artykule „W sprawie statystyki życia umysłowego” wskazywał na ogromną doniosłość statystyki czytelnictwa oraz podawał wskazówki i schematy dla bibliotek, zaś szczegółowy wykład jej metod (autorstwa Stanisława Posnera) ukazał się w tomie 3 „Poradnika dla samouków”. Dla tego też stwierdzenie Radlińskiej, że „statystyka ta leży u nas niemal odłogiem”<sup>9</sup> zdaje się być krzywdzące. Istotnie bowiem w praktyce nie stosowano jeszcze jednolitych schematów, a sprawozdania bibliotek układane były „wedle ~metod indywidualnych~ piszącego, bez orientowania się w całości zagadnień czytelnictwa”<sup>10</sup>, ale tworzono już podstawy teoretyczne, których wprowadzenie w życie było tylko kwestią czasu.

Powodzenie działalności placówek oświatowych, w tym też bibliotek, zależało wówczas głównie od osobowości i zaangażowania ich twórców i kierowników. Formy działalności bibliotekarskiej były wciąż przez nich urozmaicane. Problematyka bibliotek oświatowych i upowszechniania książki znajdowała coraz częściej miejsce w publikacjach ludzi mniej lub bardziej z bibliotekami związanych, przyczyniając się w ten sposób bezpośrednio do ich organizacji i reorganizacji<sup>11</sup>. Najwięcej artykułów poruszających sprawy bibliotek oświatowych, omawiających potrzeby społeczne w zakresie czytelnictwa oraz przedstawiających zagraniczne wzorce organizacyjne ogłaszano w czasopiśmie „Książka”. Autorami tych artykułów byli wybitni działacze społeczno-kulturalni, jak Stanisław Posner<sup>12</sup>, Adam Mahrburg<sup>13</sup>, Kazimierz Woźnicki<sup>14</sup>, którzy w zasadzie nie byli praktykami, ale raczej (pierwszymi!) teoretykami biblio-

tektarstwa oświatowego. Ponadto, sporadycznie wprowadzili, ale publikowano artykuły o tej tematyce także w „Głosie”, „Kulturze Polskiej”, „Przeglądzie Pedagogicznym”. Ogólnie biorąc, działalność publicystyczna, dotycząca bibliotek i bibliotekarstwa nie była jeszcze w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia szeroko rozpowszechniona. Spośród licznej rzeszy pracujących w bibliotekach i czytelniach wyróżnił się warszawski oświatowiec Stanisław Michalski, który ogłosił między innymi w czasopismach „Ogniwo” i „Łącznik” kilka ciekawych i cenionych do dziś (z historycznego punktu widzenia) artykułów<sup>15</sup>. Natomiast wśród publikacji osób z ośrodków prowincjonalnych na większą uwagę zasługuje broszura pod tytułem „Uwagi oświatowca w sprawach bibliotecznych” napisana przez kieleckiego działacza oświatowego, Edmunda Massalskiego, w której oprócz szczegółowych informacji o pracach Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Kielcach znaleźć można szereg ogólnych przemyśleń dotyczących bibliotekarstwa powszechnego. Szczególnie ciekawe są uwagi odnośnie organizacji większych bibliotek naukowo-oświatowych, a ponieważ zostały one wypowiedziane w zamkniętym okresie zaborów roku 1914 przez bibliotekarza oświatowego, nie jest chyba błędem, że uznano je za reprezentatywne i podsumowujące dotychczasowy dorobek polskich oświatowców w zakresie myśli i działalności mającej na celu usprawnienie pracy bibliotecznej oraz wprowadzenie najbardziej optymalnych systemów organizacyjnych.

Ze względu na trudny już dziś dostęp do broszury Massalskiego pozwolę sobie przytoczyć poniżej dość obszerny fragment, w którym omówiono prawidłową w ówczesnym pojęciu strukturę organizacyjną bibliotek powszechnych. Zdaniem tegoż autora „duża lokalna biblioteka publiczna prowincjonalna powinna posiadać 7 działów.

1. Dział zasadniczy, obejmujący rękopisy, dzieła rzadkie, źródłowe i specjalne. (...) Egzemplarze bardzo cenne powinny być przekazywane przez Zarząd w depozyt stołecznym krajowym bibliotekom publicznym, akademii krakowskiej lub uniwersytetowi. (...) Książki z działu zasadniczego tylko w pewnych wypadkach mogą być wypożyczane do domu.

2. Wypożyczalnia ogólna. Powinna posiadać wszystkie ~wyborowe~ utwory literatury ojczystej, a z obcych pierśszorzędne w przekładach w ogóle, niektóre w oryginałach. Z naukowych — wszystkie, polecane przez krytykę naukową, począwszy od popularnych do po-



ważnych poziomu uniwersyteckiego, ale ogólnych nie specjalnych. Podkreślono słowo ~wyborowe~, gdyż wszystko i to przede wszystkim swoje ojczyste obowiązane są mieć tylko działy zasadnicze krajowych stołecznych bibliotek publicznych.

3. Wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży. (...)Dział ten wymaga szczególnie troskliwego prowadzenia.

4. Czytelnia naukowa. Do niej wydaje się książki z działu zasadniczego. Tutaj też w otwartych szafach znajdują się do swobodnego użytku czytelników naukowe czasopisma dawne i bieżące oraz podręczny księgozbiór składający się z wszelkich podręczników, encyklopedii, słowników, tablic i innych pomocniczych wydawnictw drukowanych. Wszystko do korzystania wyłącznie na miejscu.

5. Czytelnia ogólna. (...) Znajdować się w niej winny encyklopedie, słowniki, mapy, książki informacyjne, adresowe, kalendarze, programy, ustawy i inne podobnych typów wydawnictwa. Oprócz tego i przede wszystkim dzienniki i czasopisma ogólne wszystkich kierunków ideowych. (...)

6. Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Winna posiadać zbiór dzieł pięknych zewnętrznie i doskonałych pod względem treści. Dzieci i młodzież przychodziłyby tu na oglądanie ładnych wydawnictw i na słuchanie pięknie odczytywanych dobrych utworów. (...)

7. Biuro porady. (...)

Ze względu na znane powszechnie szczupłe środki pieniężne udzielane na działalność oświatową nie rozumie się podanych 7 działów biblioteki publicznej jako koniecznie oddzielonych w 7 lub więcej salach urządzonych części konkretnych. Niech będą one przynajmniej siedmioma kierunkami działalności biblioteki, mieszczącej się w 2-3 czy nawet w jednej sali. Przy dobrej woli i większych wysiłkach nawet w tym ostatnim wypadku rzecz możliwa<sup>10</sup>.

Z uwag tych na temat struktury organizacyjnej bibliotek powszechnych wynika, że w gronie polskich bibliotekarzy oświatowców dostrzegano na początku XX wieku potrzebę wyznaczenia nieco innych zadań bibliotekom prowincjonalnym i stołecznej bibliotece publicznej, a co za tym idzie, rozbudowania struktury organizacyjnej Biblioteki Publicznej w Warszawie. Było to związane, jak się wydaje, z odczuwalnym brakiem polskiej biblioteki narodowej i podjęciem próby częściowego przynajmniej uzupełnienia tej luki. Poza działami zaplanowanymi dla bibliotek prowincjonalnych w Bibliotece Publicznej w Warszawie zorganizowano Instytut

Bibliograficzny, próbowano też utworzyć Muzeum Księgoznawstwa<sup>17</sup>. Oświatowcy skupieni wokół Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, po raz pierwszy w Polsce, zastosowali przy opracowywaniu zbiorów system klasyfikacji dziesiętnej. Do roku 1914 system ten drogą wymiany doświadczeń bibliotekarskich dotarli i był stosowany również w innych bibliotekach o charakterze naukowo-oświatowym, w mniejszych ośrodkach Królestwa.

W bardziej urozmaiconej działalności towarzystw bibliotek publicznych uwagę zwraca też wymiana dubletów i druków zbędnych. Już w lutym 1910 roku Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie zaproponowało organizującej się Bibliotece Publicznej w Kielcach zbywające czasopisma. Przesłano katalog, w którym Zygmunt Rzędowski — oświatowiec, kielecki określił pozycje, które ta Biblioteka chciałaby posiadać<sup>18</sup>. Oczywiście, były to wówczas bardzo sporadycznie podejmowane pierwsze próby w zakresie rozszerzenia i usprawniania działalności bibliotek. Powszechnie w Królestwie Polskim do wybuchu I wojny światowej przeważały małe czytelnie o jedno- lub dwuosobowej obsadzie, gdzie nie funkcjonowały żadne rozbudowane systemy organizacyjne, a pracujący w nich działacze oświatowi ograniczali się tylko do pracy z czytelnikami. Niemniej jednak, osiągnięcia w zakresie teorii organizacji i zarządzania bibliotek polskich bibliotekarzy tamtego okresu, głównie zgrupowanych w dużych ośrodkach, były, jak na owe czasy, znaczące i niejednokrotnie jeszcze znacznie później wykorzystywano ich doświadczenia i rozwiązania koncepcyjne przy tworzeniu placówek bibliotecznych.

W roku 1907 w gronie oświatowców skupionych wokół Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie zrodziła się idea wydawania pierwszego w Polsce fachowego pisma bibliotekarskiego w celu, jak się wyrażano, „porozumiewania się z pokrewnymi instytucjami, poruszania spraw i zadań bibliotekarstwa polskiego w ogóle, a Biblioteki Publicznej w szczególności oraz obznajmiania szerszej publiczności z ruchem na polu bibliotekarstwa, bibliografii i czytelnictwa”<sup>19</sup>. „Przegląd Biblioteczny” zaczął ukazywać się już w roku 1908 jako kwartalnik pod redakcją działaczy znanych z pracy w czytelniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i w Towarzystwie Biblioteki Publicznej, początkowo Stefana Dembego, a później Stanisława Krzezińskiego. Twórcy i redaktorzy mieli aspiracje uczynienia „Przeglądu” pismem naukowym. Na jego łamach publikowali swe artykuły bi-



bliotekarze oświatowi, a także naukowcy nie tylko z Królestwa Polskiego, lecz również z Krakowa, Lwowa, Paryża Raperswilu. Jednakże czasopismo to nie znajdowało jeszcze wówczas zbyt wielu odbiorców, co było spowodowane, jak się wydaje, rozbieżnością profilu pisma i zainteresowań ludzi w bibliotekach pracujących. Tematyka artykułów, bardziej skierowana do bibliotekarzy naukowych, spotykała się przeważnie u nich z lekceważeniem. Uważali się oni bowiem, jak już powiedziałam, za naukowców, którzy czasowo tylko plastują stanowiska bibliotekarzy i nie odczuwali potrzeby poszerzenia swych wiadomości w tym zakresie. Natomiast oświatowcy oddający się wtedy pracy w bibliotekach i czytelnich byli przede wszystkim praktykami, których głównie interesowały polskie książki i konkretni czytelnicy ich poszukujący, a nie zagadnienia teoretyczne. Trudności finansowe, wynikłe właśnie z braku czytelników, pozwoliły na wydanie tylko dwóch roczników (1908 i 1909), ale pomimo krótkiego żywota, już samo ukazanie się „Przeglądu Bibliotecznego” było nader ważnym wydarzeniem w dziejach czasopiśmiennictwa i ogólnie bibliotekarstwa polskiego. Między innymi na łamach tego pisma rozpoczęła się po raz pierwszy dyskusja nad stworzeniem organizacji grupującej bibliotekarzy oraz zwołaniem ogólnopolskiej konferencji bibliotekarzy i bibliofilów. Współcześnie zaś „Przegląd Biblieczny” stał się dokumentem zawierającym ciekawe i cenne materiały do dziejów bibliotek i bibliotekarstwa w Polsce.

W początkach XX wieku, mimo trudnych warunków społeczno-politycznych, bibliotekarstwo polskie nabrało częściowo charakteru zawodu. Stanowiło już w wielu wypadkach zajęcie mniej lub więcej płatne i stałe. Do takiej zasady traktowania pracy w bibliotekach zaczęła się powoli dołączać świadomość

potrzeby zdobywania wiedzy fachowej z tego zakresu. Dużo wysiłku i zaangażowania wkładali szczególnie bibliotekarze oświatowi w odpowiednie przygotowanie młodej kadry do pracy w bibliotekach i czytelnich. Z braku szkół i kursów możliwości szkoleniowe bibliotekarzy polskich ograniczone były do praktyk odbywanych pod okiem bardziej doświadczonych kolegów. Ze szczególnie owocnej pracy pedagogicznej w tym zakresie znani byli Stanisław Michalski, Bohdan Piasecki, Stanisław Krzemiński, Stefania Sempołowska, Faustyn Czerwiński. Faustyn Czerwiński był też autorem pierwszego polskiego podręcznika przeznaczanego dla bibliotekarzy oświatowych, a wydanego w roku 1912 pod tytułem „Bibliotekarz. Krótkie wskazówki dla pracujących w bibliotekach”. Wysokie umiejętności praktyczne osób, które podjęły po I wojnie światowej pracę w bibliotekach (czy to zawodową, czy też społeczną) świadczyły o skuteczności metod zastosowanych w ich nauczaniu. Wielu spośród tych bibliotekarzy praktyków (np. Wiktoria Mulkanowicz, Maria Gomolińska, Helena Redlińska, Faustyn Czerwiński) po odzyskaniu niepodległości brało czynny udział w kształceniu następných pokoleń pracowników bibliotek na licznych kursach, w Szkole Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Podsumowując, należy podkreślić, że pomimo braku mecenatu państwa, a nawet wbrew jego represjom, oświatowi bibliotekarze polscy, działający na terenie Królestwa Kongresowego, podobnie jak bibliotekarze — oświatowcy wolnych narodów, potrafili ułatwić społeczeństwu w znacznym stopniu dostęp do książki i położyli w ten sposób podwaliny pod jego przyszły awans oświatowy, a jednocześnie przyczynili się do przygotowania gruntu pod rozwój nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego.

## Przypisy:

<sup>1</sup> Na szczególne wyróżnienie zasługuje m.in. polityka biblioteczna Komisji Edukacji Narodowej i działalność Biblioteki Rzeczypospolitej ufundowanej przez braci Żałuskich.

<sup>2</sup> H. Więckowska, *Tradycje nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, (w:) *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, s. 5.

<sup>3</sup> Jak chociażby Joachim Lelewel, Paweł Jarkowski, Wojciech Kętrzyński, Józef Przyborski, Tadeusz Korzon.

<sup>4</sup> Karola Estreichera: *Bibliografia Polska*; Władysława Tadeusza Wisłockiego: *Przewodnik Bibliograficzny*.

<sup>5</sup> Joachima Lelewela: *Bibliograficznych Ksiąg dwoje. (1823-1826)*; Stanisława Dunin-Borkowskiego: *O obowiązkach bibliotekarza. (1829)*; Włodzimierza Górskiego: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa. (1862)*.

<sup>6</sup> Joachima Lelewela: *Dzieje bibliotek*.

<sup>7</sup> Edm. Małski (E. Massalski), *Uwagi oświatowca w sprawach bibliotecznych*, s. 4.

<sup>8</sup> H. Orsza (H. Radlińska), *Nasze biblioteki powszechne*, (w:) *Praca oświatowa, jej zadania, metody, organizacja*, s. 239.



<sup>9</sup> H. Orsza (H. Radlińska), op. cit., s. 239.

<sup>10</sup> Ibid., s. 240.

<sup>11</sup> K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, s. 174.

<sup>12</sup> Napisał m.in. artykuły: *Walka ze złą książką*, *Książka* 1912 z. 9, s. 397-402; *Księgarstwo wobec bibliotek publicznych*, *Książka* 1911 z. 9, s. 365-367.

<sup>13</sup> Autor m.in.: *W sprawie czytelni*, *Książka* 1906 z. 8, s. 297-302.

<sup>14</sup> Ogłosił tu kilka publikacji, np.: *W obronie księżnictwa*, *Książka* 1905 z. 9, s. 337-340; *Książnice a publiczność*, *Książka* 1906 z. 7, s. 257-259; *Biblioteki*, *Książka* 1909 z. 6, s. 229-231.

<sup>15</sup> Do najważniejszych zaliczyć można jego prace podpisane kryptonimem „Sm.”: *Z dziejów statystyki życia umysłowego*. *Czytelnictwo* Warszawa, *Ogniwo* 1903 z. 7, s. 165-167, z. 52 s. 1244-1246; *Kronika oświaty*, *Ogniwo* 1903 z. 11, s. 269-270, z. 15, s. 366-367, z. 44, s. 1060-1061; *W sprawie statystyki życia umysłowego*. *Czytelnictwo*, *Ogniwo* 1904 z. 1, s. 11-13. z. 2, s. 35-37; oraz kryptonimem „Czytelnik”: *Trzynastolecie Biblioteki Kolejowej*, *Łącznik* 1911 z. 6, s. 83-84.

<sup>16</sup> Edm. Małski (E. Massalski), op. cit., s. 2-4.

<sup>17</sup> J. Kraczkiewicz, *Biblioteka Publiczna w latach 1907-1914*, (w:) *Z dziejów książek i bibliotek w Warszawie*, s. 540.

<sup>18</sup> L. Kowalczyk-Mroczkowska, *Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach (1909-1984)*, s. 27.

<sup>19</sup> Cyt. wg J. Kraczkiewicza, op. cit., s. 541.

## Bibliografia:

Kowalczyk-Mroczkowska Ludmiła, *Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach (1909-1984)*, Kielce 1984, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 38 s.

Kraczkiewicz Janina, *Biblioteka Publiczna w latach 1907-1914*, (w:) *Z dziejów książek i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1961, PIW, s. 527-546.

Maleczyńska Kazimiera, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987 „Ossolineum”, 243 s.

Massalski Edmund (pseud. Edm. Małski), *Uwagi oświatowca w sprawach bibliotecznych*, Kielce 1914, Wydaw. „Gazety Kieleckiej”, 19 s.

Radlińska Helena (pseud. H. Orsza), *Nasze biblioteki publiczne*, (w:) *Praca oświatowa; jej zadania, metody, organizacja*, Kraków 1913, Nakł. M. Arcta w W-wie, s. 209-267.

Więckowska Helena, *Tradycje nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, (w:) *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław 1974 „Ossolineum”, s. 5-21.



MONIKA KONIECZNA  
MAŁGORZATA WAGA

# UWAGI O WYKORZYSTANIU KSIĘGOZBIORU CZYTELNI OGÓLNEJ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

Znajomość zmieniających się potrzeb i zainteresowań czytelniczych jest podstawowym elementem efektywności pracy czytelni. Analiza wykorzystania zasobów czytelni jest jednym ze sposobów poznania tych potrzeb. Wykazuje ona, w jakim stopniu zgromadzone materiały odpowiadają zainteresowaniom czytelniczym. Wyniki analizy powinny stanowić podstawową informację umożliwiającą bieżące kształtowanie księgozbioru każdej czytelni oraz stać się materiałem do systematycznych badań zmian zachodzących w zainteresowaniach czytelniczych.



Analiza stopnia i struktury wykorzystania księgozbioru Czytelni Ogólnej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przeprowadzona w roku akademickim 1988/1989 była pierwszą próbą usystematyzowanego poznania tego zagadnienia w jednostkach bibliotecznych tej uczelni. Objęła ona jedynie księgozbiór podręczny Czytelni Ogólnej. W opracowaniu nie uwzględniono materiałów sprowadzonych z magazynu Biblioteki Głównej, co dało niestety zawężony obraz wykorzystania zbiorów tej placówki. Badania planowane na lata następne będą zawierały analizę wykorzystania całości zbiorów udostępnianych w Czytelni.

Bezpośrednim impulsem do przeprowadzenia badań potrzeb czytelniczych była częściowa reorganizacja Biblioteki Głównej. Od wielu lat w pomieszczeniach Czytelni Ogólnej gromadzono i udostępniano zarówno druki zwarte, jak i czasopisma bieżące. Ograniczenia lokalowe utrudniały właściwy rozwój obu zbiorów. Nowe możliwości stworzyło dopiero uzyskanie w 1988 roku przez Bibliotkę Główną dodatkowych pomieszczeń. Z Czytelni Ogólnej wydzielono zbiory czasopism, tworząc dwie odrębne jednostki organizacyjne: Czytelnię Czasopism i Czytelnię Druków Zwartych — Czytelnię Ogólną. Konieczne stało się ustalenie nowych zasad doboru literatury do Czytelni Ogólnej, opierając się na analizie potrzeb czytelniczych. Przekształcenie księgozbioru tej jednostki będzie procesem długotrwałym i wymaga ciągłego prowadzenia badań zainteresowań czytelniczych. Obecnie rozwój księgozbioru podręcznego Czytelni stymuluje potrzeby najbliższej usytuowanych wydziałów: Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Prawa i Administracji.

Na sieć biblioteczną Uniwersytetu Śląskiego składają się: Biblioteka Główna oraz biblioteki wydziałowe, instytutowe i zakładowe, gromadzące wąskodzielzino-

Lp.	Nazwa działu	Liczba tytułów w dziale	Liczba wykorzystanych tytułów w dziale	w % wykorzystane tytuły w dziale
1.	Encyklopedie i słowniki polskie i obce	849	125	14,7
2.	Językoznawstwo	541	22	4,1
3.	Historia powszechna	395	22	5,6
4.	Historia Polski	381	19	5,0
5.	Filozofia	378	62	16,4
6.	Prawo	340	62	20,3
7.	Historia i teoria literatury powszechnej	326	5	1,5
8.	Geografia	317	7	2,2
9.	Teksty literackie — polskie	312	18	5,7
10.	Historia i teoria literatury polskiej	292	31	10,6
11.	Pedagogika	289	35	12,1
12.	Historia kultury	284	17	6,0
13.	Przyrodoznawstwo	261	6	2,3
14.	Psychologia	231	26	11,2
15.	Nauki polityczne	230	29	12,6
16.	Bibliologia	229	12	5,2
17.	Religioznawstwo	216	5	2,3
18.	Medycyna	169	6	3,5
19.	Ekonomia polityczna	150	8	5,3
20.	Teksty literackie — obce	145	7	4,8
21.	Marksizm — leninizm	139	6	4,3
22.	Teatr	136	2	1,4
23.	Socjologia	133	28	21,0
24.	Nauki pomocnicze historii	129	13	10,7
25.	Prasoznawstwo	113	5	4,4
26.	Film	112	10	8,9
27.	Informatyka	111	0	0,0
28.	Naukoznawstwo	108	10	9,4
29.	Muzyka	102	4	3,9
	Ogółem	7418	602	8,1

Działy w tabeli podano w następującym porządku: encyklopedie i słowniki polskie i obce oraz kolejno poszczególne dziedziny wg ich zasobności pod względem liczby tytułów.



wą literaturę specjalistyczną. Dla Instytutu Matematyki i Instytutu Chemii Biblioteka Główna pełni funkcję biblioteki zakładowej. Z tego względu w ramach Biblioteki Głównej oprócz Czytelni Ogólnej, Czytelni Czasopism, Czytelni Oddziału Informacji Naukowej i Czytelni Oddziału Zbiorów Specjalnych działają również: Czytelnia Zbiorów Matematycznych i Czytelnia Zbiorów Chemicznych.

Czytelnia Ogólna gromadzi materiały o profilu humanistycznym. Na księgozbiór w badanym okresie składało się 849 tytułów encyklopedii, słowników ogólnych i dziedzinowych w języku polskim i językach obcych, oraz 6569 tytułów książek uporządkowanych w 36 działach.

Czytelnia Ogólna udostępnia, oprócz zbiorów Biblioteki Główniej, materiały sprowadzone z innych bibliotek przez Wypożyczalnię Międzybiblioteczną. Czytelnia dysponuje 24 miejscami. Jest dostępna przez 5 dni w tygodniu od 9<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup> i w każdą sobotę od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>. Z księgozbioru czytelni korzystają studenci wszystkich kierunków i lat studiów oraz pracownicy naukowcy Uniwersytetu Śląskiego. Podstawą do korzystania ze zbiorów jest wpis do książki odwiedzin i złożenie rewersu.

Materiałem podstawowym do badań wykorzystania księgozbioru Czytelni Ogólnej była książka odwiedzin i rewersy, stanowiące w tym zakresie główne źródła informacji. Dane badawcze omawiane w artykule obejmują okres od 2 stycznia do 2 czerwca 1989 roku. Z analizy danych wynika, że w badanym okresie Czytelnię Ogólną odwiedziło 2165 czytelników, pozostawiając rewersy na 1760 tytułów. Za interesowanie poszczególnymi dziedzinami wiedzy reprezentowanymi w księgozbiórze czytelnianym obrazuje tabela.

Do najczęściej wykorzystywanych pozycji należą, w poszczególnych dziedzinach, następujące prace:

— Językoznawstwo

1. Słownik języka polskiego
2. Oxford American dictionary
3. Słownik wyrazów obcych. Pod red. J. Tokarskiego

— Historia powszechna

1. Wielka historia powszechna. Pod red. J. Dąbrowskiego i in.
2. Bazylów L.: Historia Rosji
3. Mezopotamia. Pod red. J. Brauna

— Historia Polski

1. Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia
2. Kieniewicz St.: Historia Polski 1795 - 1918

— Filozofia

1. Tatarakiewicz Wł.: Historia filozofii
2. Hegel G.: Wykłady z filozofii dziejów
3. Legowicz J.: Filozofia starożytna Grecji i Rzymu

— Prawo

1. Buchała K.: Prawo karne materialne
2. Swida W.: Prawo karne
3. Siemiński F.: Prawo konstytucyjne

— Historia i teoria literatury powszechnej

1. Heinstejn J.: Historia literatury włoskiej. Zarys
- Historia i teoria literatury polskiej
1. Polska Bibliografia Literacka
  2. Przewodnik Bibliograficzny

— Pedagogika

1. Pedagogika. Pod red. M. Godlewskiego
2. Okoń W.: Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej
3. Okoń W.: Zarys dydaktyki ogólnej

— Historia kultury

1. Jawłowska A.: Drogi kontrkultury

2. Kłoskowska A.: Kultura masowa

3. Bielicki M.: Zapomniany świat Summerów

— Psychologia

1. Strelau J., Jurkowski A., Putkowicz Z.: Podstawy psychologii dla nauczycieli

— Nauki polityczne

1. Bodnar A.: Nauka o polityce
2. Historia dyplomacji. (Tłum. z ros.)
3. Kersten K.: Narodziny władzy

— Religioznawstwo

1. Biblia — Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu

— Teksty literackie — obce

1. Kwintylian Marek Fabiusz: Kształcenie mówcy
2. Dawna nowela włoska

— Marksizm-leninizm

1. Marx K., Engels F.: Dzieła wybrane
2. Lenin Wł.: Dzieła
3. Cetwiński O.: U podstaw teorii polityki

— Socjologia

1. Szczepański J.: Elementarne pojęcia socjologii
2. Kosiński S.: Socjologia ogólna
3. Ossowski St.: O strukturze społecznej

— Film

1. Toeplitz J.: Historia sztuki filmowej
2. Garbin A., Klimowski J.: Kino wehikuł magiczny

— Naukoznawstwo

1. Uklejska M.: Zarys rozwoju nauki i jej organizacji
2. Nagel E.: Struktura nauki
3. Such J.: O uniwersalności praw nauki

Istnieją także działy, w których nie dochodzi do wielokrotnego wypożyczenia tych samych tytułów. Są to:

- Polskie teksty literackie
- Nauki pomocnicze historii



- |                       |                                       |
|-----------------------|---------------------------------------|
| — Biologia            | — Prasoznawstwo                       |
| — Geografia           | — Muzyka                              |
| — Ekonomia polityczna | — Teatr                               |
| — Medycyna            | w dziale Informatyka nie wykorzystano |
| — Przyrodoznawstwo    | ani jednej pozycji.                   |

Grupę o uniwersalnym charakterze stanowią:

- |  |                  |
|--|------------------|
| — Słowniki językowe                                  |                  |
| 1. Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski          | — 28 wypożyczeń  |
| 2. Słownik francuski                                 | — 14 wypożyczeń  |
| 3. Słownik angielski                                 | — 13 wypożyczeń  |
| 4. Słownik niemiecki                                 | — 3 wypożyczenia |
| 5. Inne słowniki językowe                            | — 8 wypożyczeń   |
| — Encyklopedie i słowniki (leksykony) polskie i obce |                  |
| 1. Encyklopedia powszechna — 13 tomowa, 4 tomowa     | — 21 wypożyczeń  |
| 2. Encyklopedie polskie (dawne)                      | — 9 wypożyczeń   |
| 3. Encyklopedie i słowniki obce                      | — 6 wypożyczeń   |
| 4. Encyklopedie i słowniki specjalistyczne polskie   | — 17 wypożyczeń  |
| 5. Polski Słownik Biograficzny                       | — 6 wypożyczeń   |

W badanym okresie wykorzystano w sumie 66 razy słowniki językowe i 59 razy encyklopedie polskie i obce. Dane te nie odzwierciedlają jednak faktycznego wykorzystania słowników i encyklopedii, ponieważ czytelnicy mając bezpośredni dostęp do encyklopedii i słowników korzystają z nich bez konieczności wypełniania rewersów.

Na podstawie danych zamieszczonych w tabeli można dokonać klasyfikacji poszczególnych dziedzin reprezentowanych w księgozbiorze Czytelni Ogólnej wg stopnia ich poczytności w stosunku do liczby posiadanych tytułów w dziale. I tak działy zasobne równocześnie często wykorzystywane to:

— Prawo	zawartość	340 tytułów	— wykorzystanie	20,3%
— Filozofia	„	378	„	16,4%
— Nauki polityczne	„	230	„	12,6%
— Pedagogika	„	289	„	12,1%
— Psychologia	„	231	„	11,2%
— Historia i teoria literatury polskiej	„	292	„	10,6%

Działy mało zasobne, ale często wykorzystane to:

— Socjologia	— zawartość	133 tytuły	— wykorzystanie	21,0%
— Nauki pomocnicze historii	— „	129 „	— „	10,7%
— Naukoznawstwo	— „	108 „	— „	9,4%

W grupie działów, w których stopień poczytności wg procentowego wskaźnika wykorzystania tytułów w dziale ukształtował się na poziomie średnim znalazły się:

— Film	— zawartość	112 tytułów	— wykorzystanie	8,9%
— Historia kultury	— „	284 „	— „	6,0%
— Teksty literackie polskie	— „	312 „	— „	5,7%
— Historia powszechna	— „	395 „	— „	5,6%
— Ekonomia polityczna	— „	150 „	— „	5,3%
— Bibliologia	— „	229 „	— „	5,2%

Działy mocno rozbudowane, a słabo, bądź bardzo słabo wykorzystane o niskim stopniu poczytności to:

— Historia i teoria literatury powszechnej	— zawartość	326 tytułów	— wykorzystanie	1,5%
— Geografia	— „	317 „	— „	2,2%
— Przyrodoznawstwo	— „	261 „	— „	2,3%
— Religioznawstwo	— „	216 „	— „	2,3%
— Językoznawstwo	— „	541 „	— „	4,1%
— Historia Polski	— „	381 „	— „	5,0%



i działy słabo rozbudowane o niskim stopniu wykorzystania:

— Marksizm-leninizm	— zawartość	139 tytułów	— wykorzystanie	4,3%
— Praszonawstwo	—	113	—	4,4%
— Teksty literackie — obce	—	146	—	4,8%

Niektóre dziedziny wiedzy nie są związane z profilem działalności naukowej uczelni i dlatego ich nie rozbudowano, np.: kierunki politechniczne i inne. Zaliczają się one do mało zasobnych i mało wykorzystywanych:

— medycyna	— zawartość	169 tytułów	— wykorzystanie	3,5%
— teatr	—	136	—	1,4%
— informatyka	—	111	—	0,0%
— muzyka	—	102	—	3,9%

Księgozbiór Czytelni Ogólnej nie zawiera materiałów dotyczących szeroko rozumianej sztuki, zbiorów kartograficznych itp. Pozycje te gromadzi i udostępnia Oddział Zbiorów Specjalnych.

Przeprowadzona wyżej analiza wykazała, że w 1988 roku najbardziej wykorzystanymi działami z księgozbioru Czytelni Ogólnej były:

- socjologia
- prawo
- filozofia
- nauki polityczne
- pedagogika
- psychologia

Większe zainteresowanie wymienionymi dziedzinami spowodowane jest z jednej strony bliskim usytuowaniem Wydziałów prowadzących studia na analogicznych kierunkach, a z drugiej programem studiów obejmującym te same przedmioty ogólne na różnych kierunkach.

Najniższy stopień wykorzystania odnotowano w stosunku do literatury przeznaczonej dla kierunków studiów na wydziałach, które znajdują się w Sosnowcu, tj.: Filologicznego, w szczególności filologii obcych, Nauk o Ziemi i Techniki.

Należą do nich pozycje z:

- językoznawstwa
- historii i teorii literatury powszechnej
- geografii
- informatyki

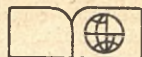
Rozrzucenie wydziałów uczelni niekorzystnie wpływa na wykorzystanie zasobów zarówno Biblioteki Głównej, jak i księgozbiorów bibliotek wydziałowych. Utrudnia także szeroki dostęp do różnorodnych dziedzin wiedzy. Poszukiwanie odpowiedniej literatury wiąże się z koniecznością przemieszczania się czytelników między miastami i niejednokrotnie odległymi dzielnicami Katowic. Sytuacja ta zniechęca potencjalnych czytelników do korzystania z proponowanych im w różnych miejscach księgozbiorów, m.in. z powodu straty czasu na przejazdy.

Zainteresowania czytelnicze studentów są ściśle związane z programem studiów. Najczęściej sięgają po pozycje powszechnie zalecane na zajęciach. Rzadko docierają do książek nie będących podręcznikami i skryptami akademickimi. Nie dążą do poszerzenia wiedzy o literaturę wykraczającą poza obowiązujące minimum. To zjawisko szczególnie wyraźnie ujawnia się w przypadku literatury obcojęzycznej. Praktyka wykazuje, że czytelnicy sporadycznie sięgają do literatury w językach obcych, w tym także encyklopedii i słowników typu leksykonów. Prawdopodobnie barierą jest brak wystarczającej znajomości języków obcych.

Czytelnicy — studenci rzadko posługują się katalogiem rzeczowym i mają trudności z pełnym wykorzystaniem zbiorów Czytelni, np.: w celu przygotowania referatu wymagającego powiązania wiedzy z różnych dziedzin. Fakt ten wskazuje na brak samodzielności większości studentów w zakresie umiejętności poszukiwania informacji, znajomości poszukiwania informacji, znajomości ogólnych metod uczenia się i przede wszystkim brak potrzeby poszerzenia swej wiedzy. W związku z tym należałoby zwrócić szczególną uwagę pracowników naukowych na niski poziom wymagań stawianych przed studentami. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że studenci, będący główną grupą użytkowników, powinni być gruntownie przygotowani do korzystania z zasobów biblioteki już od pierwszego roku studiów. Obowiązujące na trzecim roku zajęcia z informacji naukowej powinny być przesunięte na pierwszy rok.

Badania przedstawione w niniejszym artykule stanowią wstęp do pełnej analizy stanu czytelnictwa w poszczególnych jednostkach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i prowadzenia podobnych badań w latach następnych.





HALINA KARPOWICZ

Biblioteka Uniwersytecka

Poznań

## KATALOGI ALFABETYCZNE I KATALOGOWANIE W DEUTSCHE STAATSBIBLIOTHEK W BERLINIE

Katalog alfabetyczny w Deutsche Staatsbibliothek z kilku względów zasługuje na szersze omówienie. Podobnie jak w wielu bibliotekach o długoletniej tradycji jest on odbiciem rozwoju myśli bibliotekarskiej. Tworzono go etapami, uwzględniając aktualny w danym okresie stan wiedzy o katalogowaniu oraz kolejne instrukcje. Stąd katalog jest kilkuczęściowy. Podstawowymi członami są: Der Alte Alphabetische Katalog — AAK i Der Neue Alphabetische Katalog — NAK.

AAK składa się również z dwóch części. Pierwsza, najstarsza, zawiera opisy posiadanych zbiorów od początków książki drukowanej do 1908 roku, tj. daty ukazania się drugiego wydania pruskiej instrukcji katalogowania: „Instruktion für die alphabetischen Kataloge der preussischen Bibliotheken”. Ta część zawiera 1 400 000 kart tzw. dużego formatu 15×19,5 cm. Drugą część AAK zaczęto tworzyć 1 I 1909 roku i doprowadzono ją do końca 1974 roku. Obecnie liczy ona około 4 600 000 kart formatu międzynarodowego.

Kryterium podziału AAK na dwa katalogi nie przebiega wg daty wydania publikacji. W drugiej części AAK zawarto część opisów książek wydanych w 1908 roku, wszystkie z 1909, ale także te pozyskane po 1908 a wydane wcześniej. Karty katalogowe dzieł wielotomowych, wydawnictw seryjnych, czasopism, w tym roczników, wydawanych przed 1908 rokiem znajdują się w pierwszej części. Jeżeli wyżej wymienione publikacje ukazywały się również po 1908 roku, to w drugiej części AAK umieszczano karty odsyłaczowe do pierwszej. W związku ze zmianą instrukcji, przerobiono niektóre, zwłaszcza niekompletne opisy z pierwszej części i włączono do drugiej. Zmieniono przede wszystkim karty katalogowe dzieł autorów publikujących przed i po 1908 roku. Przy tak dużej ilości kart nie objęto tym działaniem wszystkich przypadków.

Dlatego, aby uzyskać pełną informację o posiadanych przez Bibliotekę zbiorach wydanych do roku 1974 włącznie, należy szukać w obu częściach AAK.

Do wybuchu II wojny światowej były prowadzone alfabetyczne katalogi kartkowe do użytku służbowego oraz tomowe z przeznaczeniem dla publiczności. W czasie I wojny światowej obydwa zostały wywiezione z Biblioteki: alfabetyczny katalog tomowy do kopalni Rüdersdorf, w pobliżu Berlina, a kartkowy do schronu przeciwpancernego w Berlinie. Katalog tomowy spalił się w kopalni w 1945 roku, a kartkowy uratował się, mimo że budynki stojące obok zostały zbombardowane. Zniszczeniu uległy tylko nieliczne kartki. W ten sposób katalog kartkowy stał się głównym alfabetycznym katalogiem, udostępnionym czytelnikom po wojnie, żywym, funkcjonującym do dziś.

W latach wojny wywieziono z magazynów bibliotecznych także zbiory. Po zakończeniu działań wojennych nie wszystkie powróciły do Biblioteki. Pewna ilość uległa zniszczeniu a część znalazła się w Państwowej Bibliotece Pruskiej Kultury w Berlinie Zachodnim. Po wojnie przeprowadzono skontrum w magazynach wg zachowanego katalogu systematycznego i zaznaczono w nim ubytki. Kart brakujących zbiorów nie usunięto z katalogu alfabetycznego, pozostawiono je w nim ze względu na ich wartość historyczną i bibliograficzną.



W AAK nie są skatalogowane: rękopisy, portrety, ekslibrisy, ikonografia, mapy z wyjątkiem atlasów, muzykalia i dzienniki. Ich opisy można znaleźć w katalogach oddziałów zbiorów specjalnych. W niewielkim zakresie ujęto literaturę dziecięcą i młodzieżową, gdyż podstawowy stan posiadanych zbiorów tego rodzaju opracowany jest w katalogu Oddziału Literatury Dziecięcej.

Druki w językach orientalnych są skatalogowane w Oddziale Zbiorów Orientalnych. WAAK znajdują się jedynie karty pomocnicze od tłumaczeń lub tytułów w językach europejskich, odsyłające do katalogu orientaliów.

Karty w AAK są różnorodne formalnie. Najstarsze opisy sporządzano ręcznie. W 1892 roku zaczęła się ukazywać bibliografia Berliner Titeldrucke. Od tego momentu naklejano gotowe opisy, centralnie drukowane w bibliotecznej drukarni. Ręcznie nanoszono sygnatury i format oraz wskazówki, że np. tom pierwszy danej pracy ukazał się w innym nakładzie. Przy drukach wielotomowych dawano informacje o tym, pod jaką sygnaturą należy szukać stanu po roku wydania 1975, w którym założono nowy katalog alfabetyczny, wg znormalizowanych, ujednoczonych w skali międzynarodowej zasad, a który szczegółowo zostanie opisany w dalszej części artykułu.

Obie części AAK sporządzone są wg pruskiej instrukcji, chociaż najstarsze opisy nie odpowiadają jeszcze jej wymogom. Są bardzo szczegółowe i zawierają dużo wyczerpujących danych. Pierwsze wydanie pruskiej instrukcji ukazało się w 1899 roku (2 wyd. 1908 r.). Główną zasadą sporządzania opisów było wierne odbicie karty tytułowej. Kolejność elementów w opisie katalogowym stanowiły: tytuł główny, podtytuły, autor, dane dotyczące osób: tłumacza, redaktora, ilustratora w takiej kolejności jak na karcie tytułowej; dalej dane o instytucji lub organizacji, która książkę wydała lub zainicjowała. Następnie kolejność wydania, ilość tomów, adres wydawniczy (miejsce, wydawnictwo, rok wydania), objętość i format. W uwagach: inne tytuły, tytuły serii, wspólny tytuł dla wszystkich tomów, uwagi bibliograficzne (np. tłumaczenie tytułów w językach mało znanych) wreszcie wyszczególnienie tomów.

Sprawą zasługującą na osobne omówienie jest szeregowanie haseł tytułowych. W pruskiej instrukcji obowiązujące są reguły gramatyczne, z których najważniejsza jest zasada substantivum regens, polegająca na stawianiu na początku hasła pierwszego niezależnego rzeczownika w mianowniku (np. Der

Sinn des Lebens — drugi jest zależny od słowa Sinn). Wyjątkiem od tej zasady są tzw. Appositionen — połączenia pojęcia ogólnego i szczegółowego. W takich przypadkach na początek wysuwano pojęcia szczegółowe, a potem ogólne, mimo że na karcie tytułowej ogólne było na pierwszym miejscu, np. Stadt Berlin. Bardzo ważne jest tu właściwe rozróżnienie tych pojęć.

W przypadku Compositum, np. Zoll-Tariff-Gesetz, rzeczowniki w mianowniku na karcie tytułowej pisane oddzielnie, w hasle połączone są myślnikami. Mechaniczne szeregowanie stosuje się tylko wtedy, gdy tytuł stanowi zdanie pełne lub urwane, a także w przypadku równoważnika zdania. Mniej skomplikowane jest szeregowanie prac autorskich. Do trzech autorów katalogowano pod pierwszym nazwiskiem umieszczonym na stronie tytułowej, natomiast drugi i trzeci autor otrzymywał opis pomocniczy. W tłumaczeniach literatury obcojęzycznej umieszczano autora w hasle w formie narodowej, natomiast w opisie tak jak został użyty na karcie tytułowej, za tytułem w nawiasie okrągłym podawano tytuł oryginału.

Przeglądającemu karty katalogowe AAK nasuwa się wniosek, że najnowsze, ujednoczone w skali międzynarodowej przepisy katalogowania w dużym stopniu przejęły szczegółowość pruskiej instrukcji i połączyły ją z mechanicznym szeregowaniem anglo-amerykańskich zasad.

W 1984 roku podjęto się, we współpracy z wydawnictwem Georg Olms Verlag, wydania AAK na mikrofilmach. Powstało 4300 mikrofilmów, które obejmują 6 milionów kart katalogowych. Dzięki tej mikroedycji Deutsche Staatsbibliothek może udostępnić szerszej publiczności i bibliograficzny dorobek jako cenne źródło informacji. Na Zachodzie coraz częściej korzysta się z tego rodzaju mikroform, ze względu na to, że katalogi dużych bibliotek narodowych zajmują bardzo wiele miejsca. Sprzęt do przeglądania mikrofilmów jest doskonały i łatwo dostępny, a przydatność takiego katalogu we wszelkiego typu pracach bibliograficznych jest bardzo duża.

Konferencja paryska, zorganizowana przez IFLA w 1961 roku, doprowadziła do reformy katalogowania również w krajach stosujących pruską instrukcję. Po międzynarodowym spotkaniu fachowców ds. katalogowania w Kopenhadze w 1969 r., w NRD, podobnie jak w innych krajach, powstały komisje opracowujące nowe zasady. Na początku lat siedemdziesiątych opracowano projekty nowych reguł zgodnie z zaleceniami IFLA. W 1973 i 1974 opublikowano po-



szczególne części nowych przepisów. Całość ukazała się w 1976 pt. Regeln für die alphabetische Katalogisierung (RAK) Bd 1-4 i obowiązuje we wszystkich krajach niemieckiego obszaru językowego. Wprowadzenie nowych zasad katalogowania w Deutsche Staatsbibliothek wiązało się z szeregiem prac związanych ze zmianą organizacji biblioteki, zbiorów, a także samych katalogów. Przeprowadzono reformę nadawania sygnatur i ustawiania dzieł w magazynie. Stwierdzono, że nie jest możliwa przebudowa starych katalogów. Poszerzono więc prace nad kompletnością katalogu alfabetycznego. Zdecydowano się na tworzenie nowego ciągu dla nabytków od roku wydania 1975. Tak powstał trzeci katalog alfabetyczny Der Neue Alphabetische Katalog — NAK.

Książki wydane wcześniej nadal wprowadza się do starego katalogu wg pruskiej instrukcji.

Tak więc Deutsche Staatsbibliothek obecnie prowadzi katalogowanie dwutorowo. Przy opisach publikacji, które ukazały się w części przed a w części po roku 1975 są odsyłacze dla czytelników, w którym katalogu należy szukać pełnej informacji. Opis katalogowy w NAK zawiera tzw. hasło główne (Haupt-eintragung) a pod nim opis bibliograficzny podzielony na strefy z uwzględnieniem znaków umownych. Odpowiada on naszemu drugiemu stopniowi szczegółowości.

Na końcu karty katalogowej, po akronimie NE (Nebeneintragung), umieszcza się hasło opisów pomocniczych, pod jakimi można jeszcze znaleźć daną książkę. Może to być drugi lub trzeci autor, redaktor lub hasło korporatywne.

Dzieła zbiorowe oraz serie, materiały ze zjazdów i konferencji, a także wydawnictwa ciągle wydawane przez instytucje, opracowane są pod hasłem korporatywnym, czyli pod nazwą instytucji, np. Jahrbuch der Deutschen Bücherei pod: Deutsche Bücherei (Leipzig): Jahrbuch. Opis pomocniczy sporządzony jest pod hasłem Jahrbuch. Za formę hasła korporatywnego przyjęto oficjalną nazwę instytucji wraz z nazwą kraju, lub akronimem tej nazwy, jeżeli taki jest używany. Nazwy krajów Azji (oprócz republik ZSRR), Afryki i Oceanii są podane w takiej formie, w jakiej obowiązują w języku niemieckim, a od nieużywanej pisze się odsyłacz.

Przy zmieniających się hasłach korporatywnych na kartach znajdują się informacje o wcześniejszej lub późniejszej formie nazwy.

Hasłem korporatywnym zajmuje się specjalna komórka pod nazwą Körperschaft. Prowadzi kartoteki aktualnych nazw różnych instytucji z całego świata, gromadzi różnojęzyczne wykazy instytucji w poszczególnych krajach a także bibliografie konferencji naukowych oraz szereg wydawnictw potrzebnych do prawidłowego nadawania haseł korporatywnych.

Zasady szeregowania kart w NAK są następujące: najpierw hasła osobowe, potem korporatywne, na końcu tytułowe, oczywiście mechanicznie wg pierwszego wyrazu tytułu z pominięciem rodzajników.

W okresie wprowadzania nowej instrukcji wiele uwagi poświęcono katalogowi czasopism. Katalog ten obejmuje czasopisma, serie i roczniki, ukazujące się w latach 1945 - 1974. Wszystkie opisy tego rodzaju publikacji sprzed 1945 roku zawiera katalog systematyczny, natomiast w alfabetycznym są tylko odsyłacze. Jedynie w najstarszej części katalogu alfabetycznego można znaleźć pełniejsze opisy.

Gazety są opisane w AAK niekompletnie, dlatego zaleca się też korzystać z katalogu systematycznego, gdyż w nim jest pełny opis. Dopiero katalog zaprowadzony wg RAK zawiera w jednym ciągu alfabetycznym wszystkie wydawnictwa monograficzne i ciągłe. Z pozostałymi katalogami w razie potrzeby poszczególne opisy zostały połączone odpowiednimi pieczętkami, np. stan sprzed roku 1975 zob. katalog...

Deutsche Staatsbibliothek prowadzi również dwa katalogi centralne. Pierwszy z nich obejmuje zagraniczne monografie, jest prowadzony na kartach formatu międzynarodowego i znajduje się na miejscu w Bibliotece.

Natomiast drugi, tj. Centralny Katalog Zagranicznych Czasopism i Serii jest wydawany drukiem w pięcioletnich odstępach czasu i można go zamówić na zasadzie abonamentu.

Omówione wyżej katalogi, jak i kilkadziesiąt innych, utworzonych przez rozliczne oddziały Biblioteki są prowadzone z dużym pietyzmem. Charakteryzują się one dokładnością i dobrze służą czytelnikom.





ELISABETH SIMON

Bibliotekarische Auslandsstelle

(Bibliotekarski Ośrodek Zagraniczny)

Berlin Zachodni

## ZAPLECZE BIBLIOTECZNO-INFORMACYJNE REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC

(Biblioteki naukowe i ośrodki informacji)

Systematycznie malejące różnice polityczne między Wschodem a Zachodem pozwalają przypuszczać, że już wkrótce możliwe będzie całkowite zlikwidowanie różnic w zakresie środków masowego przekazu i informacji.

Postulaty dotyczące współpracy przy tworzeniu systemów informacyjnych — banków danych — przedstawiane są przez kraje Europy Wschodniej — Europie Zachodniej w tym także Republice Federalnej Niemiec, od dawna. (W roku 1985 odbył się w Akademii Ewangelickiej w Arnndsheim Kongres na temat przepływu danych. Jego uczestnicy analizowali wpływ informacji i środków masowego przekazu Republiki Federalnej Niemiec na kraje Europy Wschodniej, poddając w wątpliwość wcześniej głoszoną tezę, jakoby zachodnie banki danych należało szczególnie pieczołowicie chronić przed dostępem do nich osób z zewnątrz, zaś przede wszystkim z Europy Wschodniej. Okazało się jednak, że międzynarodowy przepływ danych pozwala na uzupełnianie stanu informacji naukowo-technicznej nie tylko poprzez banki wschodnie ale i zachodnie. Korzyści są więc obopólne). Postępujące zatem umiędzynarodowienie badań naukowych i kształtowanie się form przekazywania, w skali światowej, ich wyników, zwłaszcza w naukach przyrodniczych i technologicznych, musi być brane pod uwagę przy charakterystyce systemów informacyjnych Republiki Federalnej Niemiec, które mimo ciągłego postępu naukowo-technicznego, wciąż jeszcze największą część danych przekazuje konwencjonalnie, to znaczy, za pomocą bibliotek i związanych z nimi ośrodków informacyjnych.

Bibliotekarstwu, które powstawało i rozwijało się w poszczególnych krajach samodzielnie, trudno dzisiaj mówić o europejskiej sieci bibliotek. Potrzeba współpracy zmusza jednak poszczególne krajowe systemy biblioteczne do czynienia za-  
biegów ułatwiających przepływ informacji, ujawniania ich struktur krajom zainteresowanym systemami przepływu informacji.

Opracowanie niniejsze jest więc próbą zapoznania polskiego środowiska bibliotekarskiego z systemem usług biblioteczno-informacyjnych funkcjonujących w Republice Federalnej Niemiec.

### 1. Biblioteki narodowe

W Republice Federalnej Niemiec istnieją trzy biblioteki narodowe:

- Państwowa Biblioteka Pruskiego Dorobku Kulturalnego (Berlin Zachodni),
- Bawarska Biblioteka Państwowa (Monachium),
- Biblioteka Niemiecka (Frankfurt nad Menem),

Biblioteka Niemiecka posiada i gromadzi piśmiennictwo niemieckie: wydane w kraju i za granicą; ostatnio poczyniła ona także znaczne wysiłki w zakresie gromadzenia piśmiennictwa emigracyjnego. Biblioteka Niemiecka pełni ponadto funkcje ogólnej (powszechnej) biblioteki informacyjnej, ośrodka bibliotecznego i biblioteki archiwalnej. Współpracuje z siecią bibliotek pełniących funkcje służebne wobec społeczeństwa: Techniczną Bibliotekę Informacyjną w Hanowerze, Centralną Biblioteką Rolniczą w Bonn, Centralną Biblioteką Lekarską w Kolonii, Centralną Bibliotekę Ekonomiczną w Kilonii oraz 35 bibliotekami ogólnymi (uni-



wersalnymi), centralnymi bibliotekami fachowymi i bibliotekami specjalnymi naukowymi, które pracują w popieranej przez DFG (Niemiecką Wspólnotą Naukowo-Badawczą, odpowiednik Polskiej Akademii Nauk), trudniąc się „ponadregionalnym” zaopatrywaniem w piśmiennictwo.

O ile przepływ piśmiennictwa w Republice Federalnej Niemiec stoi na bardzo wysokim poziomie dzięki rozwiniętej sieci bibliotek terenowych, które znakomicie funkcjonują, zwłaszcza w miastach o średniej wielkości, o tyle przekazywanie informacji stanowi wciąż problem nie rozwiązany. Okazało się, że zastosowanie i szybki rozwój banków danych wymaga stworzenia osobnych struktur organizacyjnych dla rozpowszechniania informacji. System biblioteczny ograniczy się wtedy do udostępniania publikacji piśmienniczych i byłby od systemu informacji naukowej niezależny.

## 2. Naukowa sieć biblioteczna i informacyjna

W Republice Federalnej Niemiec nie istnieje scentralizowana struktura biblioteczno-informacyjna, obejmująca, oprócz obszaru całego kraju, również obszary lokalne. Wynika to między innymi z niejednolitego systemu finansowego tych instytucji. Ministerstwo Edukacji na przykład, popiera projekty struktur informacyjnych poszczególnych bibliotek, ale nie ma programu, który zakładałby wspólne działanie w reorganizacji tych projektów, ich częściowego scentralizowania w ramach krajów federalnych.

Z podobnymi problemami boryka się również sieć informacji fachowej. Branżowe (resortowe) ośrodki informacji są z reguły podporządkowane nadzorowi fachowemu właściwego, w danym przypadku, ministerstwa federalnego lub urzędu kanclerza federalnego; (prawnie chodzi tu o władze federalne, fundacje, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

Mimo tych trudności środowiska bibliotekarskie innych krajów wysoko oceniają przepływ publikacji i informacji w Republice Federalnej Niemiec. Świadczy o tym chociażby artykuł G. Chandlera zamieszczony w roku 1984 w „International Library Review”: The West German National Library and Information System: A broad comparative Survey of its Evolution and Structure 1946-1983, który niezwykle pozytywnie pisze o rozwoju w Republice Federalnej Niemiec decentralizacji informacji w niemieckim bibliotekarstwie, przeciwstawiając ją innym krajom. („Niemcy Zachodnie znajdują się wśród najbardziej zdecentralizowanych krajów, ale w wyniku dobrowolnej współpracy i znakomitego planowania usług w zakresie wymiany informacji, najwęższe wiadomości udostępniane zostają w skali krajowej bardzo wcześniej”).

Niestety, okazało się, że instytucje utworzone w konsekwencji realizacji programu informacji i dokumentacji Rządu Federalnego, nie spełniają stawianych im wymogów i nie doprowadzają do stworzenia krajowej, dostępnej każdemu, sieci informacyjnej.

Mimo to, zaopatrywanie systemu bibliotecznego w informacje wciąż funkcjonuje, bowiem biblioteki żywo reagują na życie polityczne i społeczne swego środowiska. Cytowany G. Chandler stwierdza w swoim artykule, że „(...) Należy dbać o to, aby nadzór nad tymi sieciami był sprawowany w sposób demokratyczny, aby rząd centralny nie mógł użytkować tych sieci do propagandy politycznej lub do „kontrolowania myśli”. Wobec takich obaw można sobie wyobrazić dlaczego niemieckie biblioteki i ośrodki informacji naukowej stają się tak mało efektywne. Na pytania zaś, czy sieć biblioteczna i informacyjna w RFN nie jest za droga, czy będzie ona mogła w przyszłości pozwolić sobie na szersze zaopatrywanie w informacje i czy zainwestowane koszty przyniosą korzyści użytkownikowi, nikt nie potrafi, dzisiaj, odpowiedzieć w sposób wiążący”.

## 3. Biblioteki centralne

Po drugiej wojnie światowej opracowano przy pomocy Niemieckiej Wspólnoty Badawczej plan gromadzenia zbiorów (Sondersammelgebietsplan), który miał powodować gromadzenie piśmiennictwa ze wszystkich specjalności i we wszystkich językach. Plan określił 110 głównych „obszarów gromadzenia”, nad którymi „opiekę” przejęło 35 bibliotek: 16 bibliotek uniwersyteckich, względnie bibliotek szkoł wyższych, 3 biblioteki narodowe, 12 bibliotek specjalnych i centralnych bibliotek fachowych.

Obecnie istnieją w Republice Federalnej Niemiec następujące biblioteki centralne: Centralna Biblioteka Lekarska w Kolonii, która współpracuje z D<sup>1</sup>MDI (Deutsches Institut für Medizinische Dokumentation und Information), Techniczna Biblioteka Informacyjna w Hanowerze, Centralna Biblioteka Ekonomiczna w Kilo-



nii i Centralna Biblioteka Nauk Rolniczych w Bonn, Techniczna Biblioteka Informacyjna w Hanowerze oferuje szybki serwis informacyjny (short version translation — tłumaczenie w skróconej wersji) i „On-line Literature Searches” (Wyszukiwanie piśmiennictwa w układzie bezpośrednim).

#### 4. Ośrodki informacji fachowej w Systemie Informacji Fachowej

System Informacji Fachowej (Fachinformationssystem — FIS) Republiki Federalnej Niemiec powstał w wyniku realizacji programu dokumentacji i informacji naukowej. Istotą tego systemu jest podział dyscyplin nauki, branż pomiędzy odpowiednie ośrodki informacji (centralne ośrodki informacji) z założeniem świadczenia usług dokumentacyjnych i informacyjnych w układzie ponadregionalnym.

#### 5. Biblioteki uniwersyteckie i innych uczelni wyższych

Biblioteki uniwersytetów, politechnik, ogólnych szkół wyższych (Gesamthochschulen) i fachowych szkół wyższych (Fachhochschulen) oraz innych naukowych szkół wyższych są w Republice Federalnej Niemiec z reguły finansowane przez kraje federalne („Landy”). Stanowią one integralną część składową szkół wyższych i umożliwiają dostęp do swych zbiorów również innym użytkownikom.

W Republice Federalnej Niemiec istnieje 57 bibliotek uniwersyteckich. Ich wyposażenie, obsada, środki finansowe są bardzo różne, zależnie od „kraju”, w którym są umiejscowione.

Nowsze biblioteki uniwersyteckie są z reguły zbudowane według zasady „jednotorowości”, na przykład biblioteka uniwersytetu w Bielefeldzie, Bochum, Bremie, Konstancji, Ratyzbonie. W systemie „jednotorowym” ogół bibliotek uniwersytetu jest pojmowany jako jedność organizacyjna, nie ma autonomicznych bibliotek instytutowych. Przy tym systemie istnieją dwa modele (według stopnia centralizacji); na przykład biblioteka uniwersytecka w Düsseldorfie została pomyślana jako system „jednotorowy”, ale ponieważ wyszła ona ze starej biblioteki miejskiej określone fakty przestrzenne nie uległy z biegiem czasu zmianie. Rozwinął się tutaj, wbrew początkowym zamiarom założyciela tej biblioteki, pewien bardziej zdecentralizowany system „jednotorowy”.

Automatyczne przetwarzanie danych zaczęto wprowadzać do bibliotek niemieckich od lat sześćdziesiątych, najpierw w działach: gromadzenia, katalogowania, kontroli wypożyczeń, statystyki. Obecnie poddaje się próbom w różnych bibliotekach uniwersyteckich systemy On-line Public Access Catalogues, to znaczy katalogów z publicznym dostępem dla użytkowników w czasie bezpośrednim.

Starsze biblioteki uniwersyteckie, na przykład w Heidelbergu, Fryburgu, Tybindze są zorganizowane „dwutorowo”. Obok centralnej biblioteki uniwersyteckiej istnieje szereg samodzielnych bibliotek uniwersyteckich, zakładowych lub wydziałowych. Biblioteki uniwersyteckie posiadają dziś ośrodki pośredniczenia w zakresie uzyskiwania informacji z możliwością jej wyszukiwania. W bibliotekach tych opiekę nad ośrodkami informacji naukowej sprawują bardzo często informatycy, jak na przykład w Bremie, a nie referenci dla danych specjalności.

Sami zaś użytkownicy preferują systemy zdecentralizowane, ponieważ wolą korzystać z małych bibliotek, związanych z daną specjalnością.

#### 6. Biblioteki specjalne i fachowe

Biblioteki fachowe stanowią specjalną sieć podlegającą instytutom naukowo-badawczym, instytucjom badawczym Republiki i poszczególnym jej krajom, lub towarzystwom naukowym. Obok nich istnieją bardzo dobrze urządzone biblioteki fachowe prywatnych instytucji, jak na przykład biblioteka firmy Henkel w Düsseldorfie lub Biblioteka Bundestagu Republiki Federalnej Niemiec. W przedsiębiorstwach prywatnych natomiast bardzo często rozwijają się ośrodki informacyjne, których zadaniem jest realizowanie kwerend w właściwej bibliotece fachowej i bankach danych.

Tł. z jęz. niem. Włodzimierz Szulezyk



## SKAZANY NA ZAPOMNIENIE

## W 200 ROCZNICĘ URODZIN PROTA LELEWELA

Zasługi Joachima Lelewela w dziedzinie bibliotekarstwa i teorii księgoznawstwa zostały gruntownie ocenione przez potomnych, natomiast w cieniu wielkiego historyka pozostał jego brat Prot, szóste dziecko Karola i Ewy z Szelutów. Wiadomo wprawdzie, że Prot troszczył się o losy spuścizny po Joachimie i znaczną jej część zdeponował w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie, ale na tym kończy się właściwie nasza wiedza o nim jako bibliofila. Zabrakło dlań miejsca w „Słowniku pracowników książki polskiej”, drobne tylko wzmianki znalazły się w ogłoszonych tam biogramach J. Lelewela i J. K. Gieysztorą w związku z losami spuścizny po zmarłym samotniku brukselskim.

Laskawsi byli współcześni, którzy cenili bibliofilskie zamiłowania Prota Lelewela. Franciszek Radziszewski w dziełku „Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych (...)” pisał: „Biblioteka Lelewelów (...), prócz innych rzeczy zawierała dosyć kompletny zbiór pism periodycznych polskich, rękopisma J. Lelewela, jego korespondencje itd”. Informacja ta pochodzi z 1875 r., gdy Prot żył jeszcze, skandal wybuchł dopiero po jego śmierci, kiedy okazało się, że wspaniałe zbiory starożytności oraz kolekcja cennych czasopism i książek nie znalazły nabywcy uległy rozproszeniu.

Adam Jacek Prot Lelewel urodził się przed dwustu laty, 11 września 1790 r. w Warszawie. Wychowywał się w domu rodzinnym w Woli Cygowskiej koło Radzymina. Wraz ze starszym bratem Joachimem został oddany do konwiktu pijarów w Warszawie. W spisywanych po latach „Pamiętnikach i diariuszu domu naszego” Prot przedstawił nader plastycznie scenę biblioteki Kolegium Warszawskiego Scholarum Piarum: „Od ulicy Miodowej wjazd, teatr po ręce prawej. Do wjazdu frontem stał osobny gmach — to biblioteka. Do biblioteki z Kolegium prowadził korytarz, wchód do niej — portyki okazały, po obu bokach okna, pomiędzy nimi szafy drutowane, lakierem kryte, pełne woluminów, we właściwych, starownych oprawach z napisem: „Ex Bibliothec. Coll. Schol. Piarum”. Wysokie dokoła ganki, też z oknami, między nimi szafy, również napełnione. A dziś, gdzie są te staranne, szacowne zbiory!” Można domniemywać, że nastolatek był częstym gościem w murach biblioteki i tam korzystał z porad wieloletniego prefekta Drukarni Pijarskiej i bibliotekarza

zgromadzenia, a zarazem wielkiego erudyty, ks. Szymona Bielskiego.

W 1807 r. podjął pracę w biurze ministra spraw wewnętrznych Jana Pawła Łuszczyńskiego, ale wnet rzucił ją wступując do służby wojskowej. Odbył kampanię moskiewską, trafił do niewoli pod Lipskiem, zwolniony osiadł na gospodarstwie w Woli Cygowskiej. Po kilku latach wrócił do czynnego życia politycznego, był posłem na sejm z powiatu węgrowskiego. W styczniu 1831 r. proponowano mu tekę ministra oświaty w rządzie powstańczym, ale nominacji nie przyjął z powodu, jak mówił, braku odpowiednich kwalifikacji. Jako referendarz stanu pełnił obowiązki szefa Wydziału Wojskowego przy Rządzie Narodowym. Po upadku powstania zbiegł do Krakowa, lecz wkrótce korzystając z amnestii wrócił do Woli Cygowskiej, gdzie pełnił przez szereg lat obowiązki wójta. Poświęcił się rolnictwu i licznej rodzinie. Z poślubioną w 1823 r. Józefą Śląską miał czterech synów i dwie córki.

Pozostawił po sobie interesujące pamiętniki, przygotowane do druku i opatrzone przypisami przez prawnuczkę Irenę Lelewel-Friemannową, a wydane nakładem Ossolineum w 1966 r. Ogłosił wspomnienia o swym bracie Janie (1857), listy Joachima Lelewela pisane do rodzeństwa (1878 - 1879), wspomnienia z okresu wojen napoleońskich (1878), w rękopisie pozostawił dwutomową biografię swego wuja, arcybiskupa mohylewskiego, Kaspra Cieciszewskiego, metropolity kościołów rzymskokatolickich w cesarstwie rosyjskim. Zmarł 21 marca 1884 r., pochowany został w Poświętnem.

Mam w swoim księgozbiorze ślicznie zachowany egzemplarz książki „Sielanek polskie, z różnych pisarzy zebrane” w edycji Tadeusza Mostowskiego (War-



szawa 1805), stanowiącej replikę wydania gröllowskiego z 1778 r., z kopersztychami rytowanymi przez de Longueilla według rysunku Eisena. Na karcie tytułowej widnieje owalna pieczęć z napisem „Lelewel Prot”. Znak to, że książka pochodzi z roproszonej po śmierci właściciela biblioteki Lelewelów w Woli Cygowskiej.

Bibliotekę tworzyły i uzupełniały trzy pokolenia Lelewelów: lekarz królewski Henryk, pradziad po matce Joachim Daniel Janch, ojciec Karol, kasjer generalny Komisji Edukacji Narodowej, wreszcie bracia Joachim i Prot. Władysław Korotyński (1866 - 1924), głośny swego czasu publicysta warszawski, stawiający dopiero pierwsze kroki na niwie dziennikarskiej, bywał często wraz z ojcem Wincentym, współpracownikiem „Gazety Warszawskiej” w gościnnym domu pana Prota, gdzie podziwiał rzędy pergaminowych foliantów i tomy pięknie oprawnych czasopism, elzewiry i aldy, dzieła z oficyn Plantina, Oporina, Albertiego, zbiory kronik, komentarz humanisty Izraela Vossa do opisu świata Pomponiusza Meli „De situ orbis” (Haga 1658) z autografem Vossa, pieczętką biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego i podpisem Joachima Lelewela.

Już po śmierci właściciela Woli Cygowskiej Władysław Korotyński, pod pseudonimem Władysław Rajnold, ogłosił w „Gazecie Warszawskiej” (1886 nr 211) artykuł „Losy bibliotek”, poświęcony pamięci biblioteki lelewelowskiej i zbiorów po ks. Julianie Biergielu, superintendencie kościoła ewangelicko-reformowanego w Stucku. O skarbach biblioteki z Woli Cygowskiej dowiadujemy się z tego nekrologu Rajnolda: „Najrzadsze druki polskie czy obce, wszelakie kroniki i dzieła historyczne i geograficzne, o których specjaliści nie zawsze nawet wiedzą, najbogatsze atlasy, wyborowe edycje klasyków starożytnych i nowych, teki świstków ulotnych, które rzadko kto chował, które najciężiej niszczały, a które niejednokrotnie lepiej od foliałów charakteryzują czas i ludzi — wszystko mogłeś znaleźć w zbiorach Lelewelów. Obok tego rzecz jedyna dla bibliotek: komplet pism periodycznych od połowy wieku XVIII do roku 1830, nie wyłączając nawet takich, które skończyły swój żywot na jednym numerze”.

W 1832 r. Prot podjął intensywne działania w celu uchronienia przed sekwestrem cennego księgozbioru brata Joachima z domu przy ul. Długiej. Gdy mu się to udało przewiózł zbiory do Woli Cygowskiej i tam rozpoczął żmudną pracę nad klasyfikacją i porządkowaniem bezładnie nagromadzonych listów

do wielkiego historyka. Wśród rękopisów brata były bruliony i czystopisy prac z zakresu geografii, historii i numizmatyki, wyciągi i odpisy dzieł innych autorów. Część tych manuskryptów przekazał Prot jeszcze za życia do Biblioteki Jagiellońskiej „w pięknej, ad hoc zbudowanej skrzyni”, resztę złożył jako depozyt na ręce Władysława Chomełtowskiego, bibliotekarza Biblioteki Ordynacji Krasińskich.

Prot Lelewel specjalizował się w gromadzeniu czasopism, ich zbiór wzbudzał podziw współczesnych. Hipolit Skimborowicz, wydawca „Przeglądu Naukowego”, skłonił bibliofila do opublikowania w wydawanym przez siebie czasopiśmie uzupełnień do informacji o prasie zawartych w wydawnym w 1840 r. „Obrazie bibliograficzno-historycznym literatury i nauk w Polsce” Adama Jochera.

Lelewel utrzymywał ożywione kontakty ze współczesnymi miłośnikami książek. W pamiętniku swoim opowiedział anegdotę o zmartwieniach innego bibliofila: ex-pazia króla Stanisława Augusta, gen. Wojciecha Dobieckiego, który zgromadził doborową bibliotekę, obfitującą w rzadkie polonica, w Pęczelicach, rodowej wsi niedaleko Buska. Dobiecki miał syna jedynaka, nie dzielającego bibliofilskich upodobań ojca generała, wręcz przeciwnie, utracjusza i hulakę. Cóż robi pan Wojciech? W obawie przed rozproszaniem biblioteki szuka takiego konkurenta do ręki swej córki Urszuli, który by gwarantował zachowanie biblioteki w nienaruszonym stanie. Znalazł się w końcu pretendent do ręki panny, zarazem zawołany biblioman. Uradowany ojciec dla niepoznaki sprzedał przysięmu zięciowi bibliotekę i rad z siebie oczekiwając na ślub. Tymczasem niedoszły mąż Urszuli książki zabrał i wywiózł, zostawiając pannę na koszu.

Pan Prot, obawiając się podobnego losu dla swej kolekcji, usiłował znaleźć nabywcę biblioteki za dwa tysiące, półtora, choćby za tysiąc rubli. „Pewny magnat, którego dobra ze swego ogromu weszły niemal w przysiwowie, odrzekł, że tyle pieniędzy nie może wydać na książki. Na dobitkę pewny ex-redaktor i księgarz podstępnie ogłosił bibliotekę za dzieł najrzadszych”. Wincenty Korotyński w pisanym tuż po śmierci bibliofila nekrologu trafnie przewidywał: „Biblioteka pozostała w lamusie Woli Cygowskiej (...) skazana jest zapewne na kupno zbiorowe i losowanie pomiędzy antykwariuszami warszawskimi, zaledwo umiemy ją czytać, a następnie na rozproszkę po kraju i zagranicę”. Jesienią 1886 r. przybyli z wilna bukińscy warszawscy Grajzel i Landjung zwieźli część biblioteki Lelewelów do sklepu w pałacu Ba-

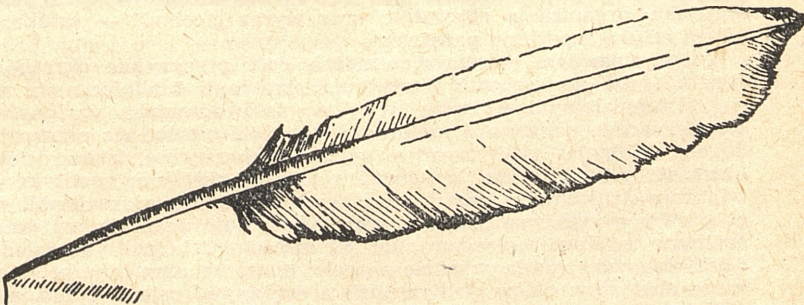


denich na placu Krasińskich, zawalając całą podłogę obszernej izby bezcennymi drukami i manuskryptami. Dwa lata wcześniej część zbiorów wziął w komisję poważny antykwariusz warszawski, sam zamiłowany bibliofil, Jakub Kazimierz Gieysztor (1827-1897). W prasie pojawiły się wzmianki na temat niejasnej sytuacji spuścizny po Lelewelach. Nawet petersburski „Kraj” (1885 nr 16) poczuwał się do obowiązku podania do publicznej wiadomości, że „wszystkie zbiory po Joachimie i Procie Lelewelach, biblioteka, rękopisma, autografy i różne pamiątki, złożone są w księgarni Gieysztora i tam mogą być obejrzone i nabyte”.

Tymczasem Gieysztor, sprzedawszy wcześniej (1885) listy do J. Lelewela hr. Konstantemu Przeździeckiemu oraz książki doraźnie wybierane z biblioteki pozostałej na wsi na łączną kwotę ponad 500 rubli, przygotował do druku kolejny, piąty już „katalog dzieł dawnych i wyczerpanych” (1887), zawierający głównie dzieła z biblioteki Lelewelów, a wśród nich np. jeden z dwóch, wydrukowanych na welinie, egzemplarzy J. Lelewela „Etudes numismatiwues et archeologiques” (Bruksela 1841), z atlasem, Marcjana Kobiernickiego „Historia o czterech młodzieńcach” i „Treny... Panu Jakubowi Strussowi” (1959), które to broszury nabył hr. Józef Szembek, właściciel biblioteki w majątku własnym Poręba koło Krakowa.

Różne były losy książek z biblioteki Lelewelów z Woli Cygowskiej. Sprzedawał je długo i bez powodzenia Gieysztor, krócej obaj żydowscy bukiniści, których nazwiska ujawnił zresztą Korotyński dopiero w 1922 r. Część książek trafiła do wielkich bibliotek, część znalazła się w rękach prywatnych, sporo uległo zniszczeniu. Ze względu na prowiniencję można je łatwo zidentyfikować. I tak np. w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy jest kilka książek ze znakami własnościowymi Prota i jego brata Joachima. Jest wśród nich Piistoriusa „Polonicae historiae corpus” (1582) z pieczętką: Lelewel Prot, Helmodusa „Chronica Slavorum” (1581), Cellariusza „Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lithuaniae... novissima descriptio...” (1659), z pieczętką Prota i podpisem: „Z biblioteki Joachima Lelewela”, Augusta de Thou „Historiarum sui temporis” (1614), z adnotacją: „Niniejszy egzemplarz był w księżnicy Joachima Lelewela. Władysław Korotyński”, Seneki „Smutne starożytności teatrum” (1696), również z pieczętką: Lelewel Prot. Dzięki inskrypcjom i znakom własnościowym udaje się nawet po upływie wielu lat zidentyfikować książki i ustalić ich właścicieli, co nie pozostaje bez znaczenia dla poznawania losów bibliotek i upodobań czytelniczych i kolekcjonerskich ich właścicieli.

Bib





TADEUSZ ZARZĘBSKI

Z prac Konwersatorium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Okręgu Stołecznego SBP

Posiedzenie w dn. 16 stycznia 1990 r. w Czytelni Bibliologicznej  
Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy

## POLITYKA BIBLIOTECZNA I JEJ PROBLEMY (Skrót zagajenia dyskusji)

Dobrze się stało, że już w początkowym okresie dokonujących się w naszym kraju zmian politycznych i przewartościowań w różnych dziedzinach życia społecznego podejmujemy temat polityki bibliotecznej oraz sprawnego funkcjonowania państwa w tym zakresie. W demokratycznym państwie bowiem istnieją zasadniczo inne metody funkcjonowania polityki, także w zakresie bibliotekarstwa.

Rozległy temat, który wystarczyłby na poważną rozprawę naukową, oraz pragmatyczne cele naszego spotkania skłaniają do przedstawienia tylko trzech wybranych zagadnień związanych z tym tematem, a mianowicie:

- 1) pojęcia „polityka biblioteczna”,
- 2) celów i środków działania polityki bibliotecznej,
- 3) form organizacyjnych funkcjonowania polityki bibliotecznej.

Wiele jest definicji pojęcia „polityka”. W naszych rozważaniach wydaje się najbardziej właściwe przyjęcie klasycznej definicji sformułowanej przez Arystotelesa w jego dziele pod takim właśnie tytułem.

W wyrazie „polityka” zawarte są tematy dwóch wyrazów greckich: „politeia” („polis” — państwo, miasto; „politēs” — obywatele) — rzecz pospolita, rzecz obywatelska, organizacja obywateli; oraz wyraz „technē” — sztuka. Polityka oznacza zatem sztukę rządzenia państwem.

Tym aparatem pojęciowym można dość precyzyjnie określić „politykę biblioteczną” jako umiejętność kierowania sprawami bibliotecznymi w państwie.

W trójdzielnym systemie władzy (ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza) współczesnego państwa demokratycznego dość często, acz niezupełnie słusznie, wiąże się działania „polityczne” z władzą wykonawczą, która działa w sposób najbardziej spektakularny, ponieważ realizuje określoną politykę państwa. Jednak wiązanie strukturalne organu polityki z organami jej realizacji nie jest właściwe, chociażby z tego względu, że ogranicza to dość znacznie horyzont polityki do aktualnych możliwości realizowania jej założeń. Cele polityki daleko wybiegają poza bliski horyzont czasu, w ogóle — cele te nie są określone w czasie. A zatem wiązanie zbyt silne celów politycznych z doraźnymi celami i możliwościami zarządzania (administrowania) ogranicza w sposób oczywisty perspektywiczne cele, podporządkowując je całkowicie aktualnym możliwościom ich realizacji. Konieczność wyraźniejszego rozdzielenia organu polityki bibliotecznej od organów realizacji celów tej polityki wynika w dziedzinie bibliotekarstwa z jeszcze innych przyczyn, o czym będzie mowa dalej.

Podobnie jak w każdym działaniu, najistotniejsze jest jasne określenie celów tego działania. Jednak cele polityczne określane są tak ogólnie, że niemal ogólnikowo. Józef Grycz formułując cele powojennej polityki bibliotecznej państwa posłużył się normą prawną zawartą w dekreście z 1946 r. o bibliotekach i opiece nad



zbiorami bibliotecznymi: „prowadzenie w społeczeństwie jednolitej działalności kulturalnej za pomocą książki i bibliotek oraz umożliwienie każdemu obywatelowi korzystanie ze zbiorów bibliotecznych całego kraju” (część przepisu art. 2 ust. 1 dekretu).

Dziś — kiedy mamy już rozwiniętą sieć ogólnokrajową bibliotek — cele te można sformułować nieco inaczej, a mianowicie: ciągłe doskonalenie organizacji i funkcjonowania bibliotek jako instytucji organizujących procesy komunikacji myśli ludzkiej na użytek obywateli i różnych dziedzin życia społecznego.

Tak rozległe cele polityki bibliotecznej określają także różne pola jej działania, a mianowicie:

- a) ścisłe współdziałanie z innymi politykami szczegółowymi, dla których więź komunikacyjna stanowi tylko środek ich działań; współdziałanie z takimi m.in. politykami, jak: naukowa, edukacyjna, kulturalna, gospodarcza — powinno wyraźniej określać rzeczywiste potrzeby społeczne w organizowaniu i doskonaleniu przepływu myśli ludzkiej z udziałem bibliotek;
- b) ścisłe współdziałanie z niektórymi innymi politykami szczegółowymi powinno służyć doskonaleniu środków niezbędnych do realizacji celów polityki bibliotecznej, jak: kształcenie i doskonalenie kadr bibliotekarskich, uzupełnianie zbiorów bibliotecznych (z produkcji krajowej i z importu) budownictwo i wyposażenie bibliotek i in.;
- c) samodoskonalenie się bibliotekarstwa poprzez tworzenie koncepcji organizowania szerokiej współpracy bibliotek w gromadzeniu zbiorów (specjalizacja bibliotek), ich udostępnianiu (wypożyczenia międzybiblioteczne), gospodarki drukami zbędnymi, tworzenia bibliotek składowych, doskonalenia metod i technik pracy bibliotek (normalizacja, stosowanie informatyki oraz nowoczesnych systemów łączności) i in.

W każdym z ww. pól działania polityki bibliotecznej najbardziej istotne będzie to, co stanowi o skuteczności każdej polityki — „trafność podejmowanych decyzji” (por. Ryszka: Nauka o polityce...). Trafność podejmowanych decyzji sprawdzają się w długim przedziale czasu, a zatem istotą polityki jest umiejętność przewidywania zdarzeń oraz ich powiązań z innymi zdarzeniami, a to jest możliwe tylko wtedy, gdy polityka prowadzona jest w sposób ciągle i całościowo w stosunku do jej zakresu przedmiotowego.

Słusznie pisał M. Łodyński: „punktem wyjścia polskiej polityki bibliotecznej powinna być świadomość, że łącznie wszystkie biblioteki w państwie stanowią jeden organizm” („U kolebki polskiej polityki bibliotecznej... s. 40). Jedność organiczną bibliotek w kraju wynika przecież z oczywistego faktu, że wszystkie i każda biblioteka uczestniczy w procesie komunikacji myśli ludzkiej, a przedmiotem tej komunikacji jest wiedza o jednej i tej samej rzeczywistości, o jednym i tym samym świecie. Pogląd taki wyraża się również w postawach czytelników bibliotek, którym obojętne jest, kto i jak finansuje daną bibliotekę, albo w jakim resorcie ona działa. Dla czytelnika istotne jest, aby mógł on, dzięki bibliotece, włączyć się w proces komunikacji społecznej — w sposób pełny i wyczerpujący jego aktualne zainteresowania.

Decyzje państwa, także decyzje polityczne, wyrażane są w prawie ustanawianym przez różne organy państwa. Prawo bowiem wyraża wolę państwa w określonej sprawie. Taka instrumentalna funkcja prawa pozwala nawet historycznie analizować politykę państwa w określonym zakresie oraz w określonym czasie (por. M. Łodyński: U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1174-1794). Dlatego też polityka biblioteczna powinna i musi przejawiać szczególną inicjatywę w kształtowaniu prawa (aktów prawnych różnej rangi), odnoszącego się do spraw bibliotecznych (por. T. Zarzębski: Ustawa instrumentem polityki bibliotecznej).

Istotną trudność w prowadzeniu jednolitej polityki bibliotecznej stanowi pewna sprzeczność: pomiędzy organiczną jednością bibliotekarstwa, a jego organizacyjnym rozproszeniem w różnych strukturach organizacyjnych, gdzie w konkretnych sytuacjach spełniają swoją funkcję komunikacyjną. Taka sprzeczność nie występuje w niektórych innych politykach, np. rolnej, edukacyjnej, w zakresie zdrowia — ponieważ zamykają się one w wąskich przedziałach resortowych, a działania polityczne silnie sprzegają się z działaniami realizacyjnymi, z większym lub mniejszym udziałem organów władzy państwowej i kontroli społecznej. Podobne zjawisko występowało i w bibliotekarstwie: w okresie działania Komisji Edukacji Narodowej (1773-1794) oraz w działaniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek (tylko w latach 1946-1949), kiedy NDB, jako departament Ministra Oświaty, sprawowała nadzór nad ok. 85% wszystkich bibliotek w kraju skupionych w tym resorcie. Inaczej sprawy te kształtują się obecnie. I właśnie to rozproszenie bibliotek sta-



nowi szczególne uzasadnienie dla prowadzenia jednolitej polityki biblioteczej w proponowanym niżej kształcie.

Niewątpliwy wpływ na organizacyjny kształt bibliotekarstwa ma stosunkowo niska ranga społeczna tej służby wobec innych służb społecznych. Waga tej służby ujawnia się dopiero w sytuacjach kryzysowych. Można tu postużyć się prostą analogią do kryzysu w telefonii krajowej, który zaczyna wywierać istotny wpływ na funkcjonowanie i rozwój całej gospodarki krajowej. O ile bardziej (choć może mniej spektakularnie, bo rozłożone w dłuższym przedziale czasu) — zakłócają wszelkie procesy przepływu najnowszej myśli ludzkiej w nauce, nauczaniu, w gospodarce krajowej trudności właściwego zorganizowania się i funkcjonowania bibliotek, jako instytucji organizujących procesy komunikacji społecznej.

Aktualnie ukształtowane i funkcjonujące struktury organizacyjne bibliotekarstwa nie wydają się właściwe. Uzasadniony jest pogląd, że nawet na podstawie przepisów ustawy o bibliotekach można było stworzyć sprawniejsze struktury organizacyjne prawidłowego funkcjonowania polityki biblioteczej.

Przepisy ustawy dają Ministrowi Kultury i Sztuki dość szerokie prerogatywy takich działań. Przepisy ustawy o bibliotekach oraz ustawy o urzędzie Ministra Kultury i Sztuki, a zwłaszcza wykonawcze do tej ostatniej ustawy przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu i trybu działania Ministra Kultury i Sztuki (Dz. U. nr 32 poz. 150), uprawniają Ministra do „koordynowania działalności ogólnokrajowej sieci biblioteczej”. Działania takie wykonuje Minister przy pomocy Państwowej Rady Biblioteczej. Przepisy ustawy następująco określają organizację i zadania PRB:

„Art. 10.1. Organem opiniodawczym i doradczym Ministra Kultury i Sztuki jest Państwowa Rada Biblioteczna, w skład której wchodzi przedstawiciele zainteresowanych resortów, instytucji i organizacji.

2. Do zakresu zadań Państwowej Rady Biblioteczej należy:

- 1) zgłaszanie wniosków w sprawach polityki biblioteczej i jej realizacji,
- 2) wypowiadanie się w sprawach bibliotekarstwa i czytelnictwa oraz składanie wniosków w tych sprawach,
- 3) opiniowanie projektów aktów normatywnych z zakresu bibliotekarstwa,
- 4) zgłaszanie wniosków w sprawach ustalania i stosowania zasad określonych w art. 16,
- 5) wypowiadanie się w sprawach budownictwa obiektów bibliecznych.

3. W celu wykonywania swoich zadań Państwowa Rada Biblioteczna może prowadzić niezbędne badania.

4. Tryb powoływania i liczbę członków Państwowej Rady Biblioteczej oraz szczegółowy zakres i sposób jej działania ustala regulamin zatwierdzony przez Prezesa Rady Ministrów”.

Aktualnie obowiązujący regulamin PRB nadany jej przez Ministra Kultury i Sztuki w 1973 roku (notabene regulamin z 1968 r. — zgodnie z przepisem ustawy — był zatwierdzony przez Prezesa Rady Ministrów) kreuje tę Radę jako organ przedstawicieli urzędów centralnych i zarządów głównych różnych organizacji społecznych, a zatem — predysponuje tę Radę bardziej do działań biurokratycznych niż merytorycznych. Radzie przewodniczy „Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, sprawujący nadzór nad sprawami bibliotek”, co tworzy szczególnie niekorzystne warunki podporządkowywania długofalowych celów polityki biblioteczej dorażnym trudnościom zarządzania sprawami bibliotecznymi. Niestety, praktyka kilkunastoletniego działania PRB w pełni potwierdza błędy popełnione przy konstruowaniu założeń organizacyjnych i funkcjonalnych PRB.

Organ polityki biblioteczej, aby mógł efektywnie spełniać swe zadania, powinien być wyposażony w najwyższe kompetencje fachowe oraz mieć całkowitą autonomię swego działania (zwłaszcza w stosunku do organów realizacji polityki biblioteczej), a wszelkie decyzje tego organu powinny mieć walor obowiązkowej wykonalności (autoratywności).

Kompetencje fachowe organu polityki biblioteczej powinny wynikać z kompetencji jego członków oraz z jego stałej więzi ze środowiskiem zawodowym. Zbiorowa wiedza fachowa i naukowa środowiska bibliotekarskiego odzwierciedla również potrzeby czytelnice społeczeństwa, to bowiem doświadczenie czerpią bibliotekarze z codziennego kontaktu z milionami czytelników. Dlatego też całe środowisko bibliotekarskie powinno mieć wpływ na merytoryczne treści polityki biblioteczej; powinno mieć również wpływ na skład osobowy organu polityki biblioteczej poprzez możliwość typowania swych przedstawicieli do tego organu — w drodze swobodnego plebiscytu przeprowadzanego wewnątrz struktur organizacyjnych, tj. organizacji zawodowych oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Sro-



dowisko zawodowe powinno mieć możliwość stałego obserwowania działalności organu polityki bibliotecznej. W tym celu organ polityki bibliotecznej powinien mieć własny biuletyn informacyjny lub stały dział w czasopiśmie bibliotekarskim. Publikowanie informacji o podjętych i planowanych decyzjach organu polityki bibliotecznej zmuszałoby ten organ do podejmowania decyzji odpowiedzialnych, efektywnych i właściwych, bo podejmowanych wobec szerokiego forum.

Ponadto, kompetencje fachowe organu polityki bibliotecznej powinny wynikać z inicjowanych przez ten organ badań naukowych, analiz i ekspertyz, które uwiarygodniałyby trafność podejmowanych decyzji.

Dwa dalsze warunki efektywnego funkcjonowania organu polityki bibliotecznej (autonomia działania i autorytatywność podejmowanych decyzji) mogą być spełnione przez właściwe usytuowanie tego organu w strukturach władzy lub administracji państwa. Do rozważenia są trzy następujące warianty:

1. Państwowa Rada Biblioteczna przy Ministrze Kultury i Sztuki, posiadająca jednak znaczny zakres autonomii, a więc przewodniczącego Rady z wyboru jej członków, możliwość samodzielnego występowania na zewnątrz, możliwość oceny skuteczności działania w sprawach bibliotecznych Ministra Kultury i Sztuki oraz innych ministrów. W takim układzie Rada powinna dysponować własnym aparatem organizacyjnym, tj. niewielkim Biurem PRB, które mogłoby być zlokalizowane w Bibliotece Narodowej.

2. PRB przy Prezisie Rady Ministrów, obok kilkunastu już tam działających, wyspecjalizowanych rad. Takie usytuowanie Rady byłoby spełnieniem uchwały Konferencji Krynickiej Bibliotekarzy z 1951 r., która już wówczas postulowała: „Konieczność umieszczenia przy Prezydium Rady Ministrów ośrodka kierującego i uzgadniającego działalność bibliotek w Polsce, podległych wszystkim resortom. Tylko w ten sposób możliwe będzie powiązanie i skoordynowanie działalności całej sieci bibliotecznej”. (Pamiętnik Konferencji Krynickiej 3-15 II 1951. Prz. Bibl. 1951 z. 3/4).

3. PRB jako samodzielny organ projektowanej Izby Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie RP, która spełniać by miała funkcje zbiorowego eksperta tego organu władzy państwowej. I taki wariant usytuowania organu polityki bibliotecznej wydaje się najbardziej właściwy dla jej funkcjonowania na każdym z trzech pól, a zwłaszcza — opisanych w pkt. a) i b).

W każdym przypadku należałoby zachować dotychczasowe uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, ponieważ taki układ gwarantowałby sprawne realizowanie założeń i dyrektyw organu polityki bibliotecznej i współdziałanie Ministra z tym organem. Dla usprawnienia funkcji koordynacyjnej Ministra właściwe byłoby powołanie systematycznie zbierającego się kolegium przedstawicieli ministrów, sprawujących nadzór nad resortowymi sieciami bibliotek. Kolegium takie byłoby miejscem uzyskiwania aktualnych informacji o problemach występujących w resortowych sieciach bibliotecznych oraz przekazywania zleceń Ministra Kultury i Sztuki, wynikających m.in. z dyrektyw organu polityki bibliotecznej.

Przedstawione propozycje autorskie wydać się mogą — zwłaszcza z pozycji nie najlepszej codzienności bibliotekarskiej — zbyt teoretyczne i może nawet nierealistyczne. Jednak oczywista konieczność rozwiązania tego problemu nie może budzić wątpliwości. Jest to problem ważny dla całego bibliotekarstwa i dla tej jego codzienności także. I to tak ważny, jak (posługując się obrazową przenośnią) ster w każdym obiekcie pływającym: małe dość proste urządzenie, a przecież prowadzi statek bezpiecznie do portu. Jeżeli dotąd nie rozwiązano definitywnie tego problemu, to wcale nie ze względu na jego małą wagę dla bibliotekarstwa, ale raczej ze względu na nieporównywalną z innymi politykami przedmiotowymi komplikację organizacyjną, niewspółmierną do rangi bibliotekarstwa w ogóle. Nie jest to również problem, który ujawnił się dopiero teraz, czy tylko w naszym kraju.

„Wcześniej niż w którymkolwiek z krajów europejskich można mówić w Polsce o istnieniu państwowej polityki bibliotecznej...” — tak rozpoczyna swój szkic pt. „U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774-1794)” Marian Łodyński w 1935 r. Miał on do takiego sformułowania pełne podstawy. Działania Komisji Edukacji Narodowej zapisane w aktach normatywnych KEN lub w aktach wydanych z inicjatywy Komisji wyraźnie pokazują, że KEN była rzeczywistym organem polityki bibliotecznej państwa, a zarazem i realizatorem tej polityki, jako pierwsze w świecie ministerstwo oświaty. Komisja „wypracowała” długofalowe koncepcje organizacyjne, które realizowała w miarę możliwości ówczesnego państwa (por. T. Zarząbski: Polskie prawo biblioteczne 1773-1983, s. XXIII-XXVII).

Działalność Komisji Edukacji Narodowej, zakończona wraz z upadkiem państwa, wywierała niewątpliwie wpływ na potomnych, o czym świadczą liczne próby od-



tworzenia KEN w Księstwie Warszawskim oraz w Królestwie Kongresowym. Szczególnym tego dowodem są: projekt S. B. Lindego powołania Generalnej Dyrekcji Bibliotek (1821 r.) oraz podobnego organu w ramach reform oświatowych Wielopolskiego (1862 r.).

Echa tamtych prób oraz szczytne działania KEN zachowały się do naszych czasów i znalazły swój wyraz w nazwie i działalności Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, która działając w strukturze Ministerstwa Oświaty, położyła niemałe zasługi w powojennej odbudowie polskiego bibliotekarstwa. Ostatnio sprawy właściwego zorganizowania polityki bibliotecznego państwa podjęto w toku przygotowywania nowej ustawy bibliotecznej (por. Cz. Kozioł: Kraina bibliotek). Przepisy wydanej w 1968 r. ustawy o bibliotekach stworzyły prawną podstawę jej zorganizowania. Ale w czasach, gdy najważniejsze decyzje w każdej dziedzinie życia zapadały w jednym miejscu — organ polityki bibliotecznej mógł być tylko organem dekoracyjnym, symulującym działania rzeczywiste. I tak niestety było.

Dzieje polskiego bibliotekarstwa dowodzą, że okresy funkcjonowania polityki bibliotecznego państwa, a nawet próby jej zorganizowania, zaliczają się do lepszych niż inne. Podejmowane wówczas decyzje były bardziej spójne z rzeczywistymi potrzebami czytelników bibliotek, a efektywność ta wiązała się również z lepszym wykorzystaniem środków przeznaczanych przez państwo na te cele. Potwierdza to tezę Łodyńskiego, że „wszystkie biblioteki w państwie stanowią jeden organizm” i on właśnie musi być przedmiotem zainteresowania polityki bibliotecznego państwa, on także wymusza konieczność istnienia, właściwego zorganizowania i funkcjonowania tej polityki.

Niektóre publikacje wykorzystane przy opracowaniu referatu:

- Bodnar A.: *Nauka o polityce*. Podręcznik akademicki pod red. ... W-wa 1984.  
Grycz J.: *Polska polityka biblioteczna w latach powojennych*. (W:) *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza. W-wa 1961.  
Kozioł Cz.: *Kraina bibliotek*. Współczesność 1968 nr 4.  
Łodyński M.: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774 - 1794)*. W-wa 1935.  
Ryszka Fr.: *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*. W-wa 1984.  
Zarzębski T.: *Geneza, życie i nauki dekretu*. Przegląd Biblioteczny 1986 z. 3/4.  
*Polskie prawo biblioteczne (1773 - 1983)*. W-wa 1985. *Ustawa instrumentem polityki bibliotecznej*. Bibliotekarz 1982 nr 4.

## DYSKUSJA

Uczestnicy posiedzenia: Maria **Brykczyńska** — Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy; Marcin **Drzewiecki** — IBIN UW; Zofia **Krasuska** — Sekcja Bibliotek Szkolnych Okręgu Stołecznego SBP; Jan Jakub **Lichański** — BN; Wiesława **Reyman-Zaklektá** — Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie; Romana **Steczowicz** — Biblioteka PAN w Warszawie; Jolanta **Topolska-Głowacka** — BN; Tadeusz **Zarzębski** — BN; Hanna **Zasadowa** — BUW; Wiesława **Zukowska** — Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy.

W dyskusji nie kwestionowano konieczności efektywnie działającego organu polityki bibliotecznej, który programowałby właściwy rozwój bibliotekarstwa polskiego i czuwał nad jego realizacją. Problemów bibliotekarstwa jest dużo, a bardzo wiele jest zaniedbań wynikających m.in. z indolencji Ministerstwa Kultury i Sztuki, które niedostatecznie wykonywało „koordynację działania ogólnokrajowej sieci bibliotecznej”; prawo w tej sprawie pozostaje martwym zapisem. Również Państwowa Rada Biblioteczna w okresie kilkunastu lat istnienia nie określiła się właściwie. Dlatego też organ polityki bibliotecznej powinien uzyskać wyższy stopień autonomii, a jego biuro powinno być zlokalizowane w centralnej bibliotece państwa, w Bibliotece Narodowej.

Niedostatki w dziedzinie kierowania bibliotekarstwem są oczywiste. Wcześniej-sze inicjatywy i decyzje uległy faktycznie zawieszeniu, jak np. w sprawie spe-



cializacji zbiorów materiałów bibliotecznych, narodowego zasobu bibliotecznego, budowy i rozwoju systemów informacyjnych, współpracy bibliotek z ointe, rozwoju i oceny przydatności systemu SINTO. Wiele niedostatków organizacyjnych występuje w różnych typach bibliotek, a zwłaszcza w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych. Szereg spraw powinna podjąć Biblioteka Narodowa, ale i ona niedostatecznie wywiązywała się ze swych zadań w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Pozostaje do rozwiązania wiele spraw związanych z kształtowaniem zawodu i kadry bibliotekarskiej.

Stagnacja w dziedzinie bibliotekarstwa, brak jednolitej koncepcji długofalowego rozwoju, powoduje w środowisku zawodowym wiele niebezpiecznych postaw frustracji, apatii i zniechęcenia oraz niewiary w sens głębszego zaangażowania się w zagadnienia doskonalenia bibliotekarstwa. Niemały wpływ na takie postawy wywiera ciągle pamięć pewnego rozłam w środowisku zawodowym, który dokonał się za sprawą Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy (przystąpienie SBP do PRON).



## 15-lecie Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Instytucie Literatury i Kultury Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu (1974 - 1989)

W r. ak. 1974/1975, po dłużejletnich staraniach środowiska, szczególnie Kolegium Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych Woj. Katowickiego oraz Zarządu Okręgu SBP, uruchomiono bibliotekoznawcze studia zaoczne, w następnym roku — stacjonarne. Organizatorem Zakładu Bibliotekoznawstwa i studiów był doc. dr Adam **Jarosz**. Studia ukończyło dotychczas 670 osób (łącznie z absolwentami studiów podyplomowych). Specjalizacje: Biblioteki publiczne, Biblioteki szkolne i pedagogiczne, Informacja naukowa. Obecnie Zakład zatrudnia 18 osób, w tym 14 pracowników naukowo-dydaktycznych (4 docentów, 2 doktorów), oraz w wymiarze 1/2 etatu zatrudniony jest 1 profesor. Opublikowano 16 wydawnictw naukowych, 9 skryptów oraz 16 opracowań informacyjnych ( w tym pełną bibliografię prac magisterskich do 30 VI 1989 r.) o łącznej objętości 306 ark. wyd., nie licząc prac ogłoszonych w innych źródłach. Zorganizowano 10 konferencji naukowych o charakterze ogólnopolskim, poświęconych problemom wchodzącym w zakres głównych kierunków prac badawczych: organizacji pracy bibliotecznej, informacji naukowej, historii książki i bibliotek na Śląsku.

W ramach Zakładu działa Pracownia do Badań nad Życiem Literackim Gór-

nego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, dysponująca 9. kartotekami bibliograficznymi i dokumentacją biograficzną. Biblioteka zakładowa, pełniąc także funkcje pracowni bibliotekarstwa, posiada zbiory obejmujące przeszło 28 tys. woluminów. Wpływa do niej 120 tytułów czasopism, w tym 48 zagranicznych.

W dniach 27 i 28 października 1989 r. odbyły się obchody 15-lecia studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Śląskim. Rozpoczęła je sesja pod hasłem „Biblioteka i informacja naukowa — nowe problemy”. Referaty wygłosili: prof. dr hab. **Jadwiga Kołodziejska** — „Wspólnota społeczna a biblioteka”, dr **Anna Sitarska** — „Środowisko informacyjne bibliotek”, doc. dr hab. **Jerzy Ratajewski** — „Biblioteka jako system socjotechniczny”, doc. dr hab. **Zbigniew Zmigrodzki** — „Kodeks etyki zawodowej bibliotekarstwa polskiego”. Drugi dzień poświęcono spotkaniu absolwentów, na którym przedstawiono sprawozdanie z działalności Zakładu oraz omówiono, na podstawie ankiet, strukturę zatrudnienia absolwentów i ich opinie dotyczące pracy zawodowej. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sosnowcu urządzono wystawę prezentującą dorobek dydaktyczny i naukowy Zakładu.

W planach na najbliższą przyszłość przewiduje się wprowadzenie nowej spe-



cializacji kształcenia — Ochrona materiałów bibliotecznych. Studenckie Koło Naukowe Bibliotekoznawców Uniwersytetu Śląskiego utworzyło nową sekcję, zajmującą się problematyką zastosowa-

nia mikrokomputerów w procesach biblioteczno-informacyjnych.

Opr. Zakład Bibliotekoznawstwa  
w Sosnowcu



EMBASSY OF THE ARAB REPUBLIC OF EGYPT  
CULTURAL OFFICE

## DEKLARACJA ASWAN NA RZECZ BIBLIOTEKI ALEKSANDRYJSKIEJ

Na początku III w. pne., w starożytnej Aleksandrii, zapoczątkowano wielkie przedsięwzięcie: stworzenie miejsca spotkań ludzi związanych z kulturą; utworzenia biblioteki, wyrosłej ze szkoły Arystotelesa, transponującej sny o Imperium Aleksandra na sferę wiedzy uniwersalnej.

W przededniu milenium tego wydarzenia i pod patronatem Prezydenta Hosni Mubaraka, rząd Arabskiej Republiki Egiptu, we współpracy z UNESCO i przy finansowym wsparciu UNDP i innych źródeł, zarówno publicznych, jak i prywatnych, czyni starania mające na względzie wskrzeszenie starożytnej Biblioteki Aleksandryjskiej i ukazanie jej uniwersalnego dziedzictwa w nowoczesnych warunkach.

Biblioteka Aleksandryjska odrodzi się, jako świadectwo momentu zwrotnego w historii myśli ludzkiej, jej powstanie będzie próbą skomasowania wiedzy i zebrania piśmiennictwa wszystkich narodów. Będzie oryginalnym przedsięwzięciem, które łącząc w sobie różnorodność i podobieństwo ludzkich doświadczeń, stanie się matrycą dla nowego sposobu krytyki literackiej, narzędziem służącym do podniesienia i wzbogacenia percepcji wiedzy i rozpatrywania tejże wiedzy jako ząbających się i współzależnych procesów.

Starożytna Biblioteka w Aleksandrii i połączone z nią muzeum powołało do życia nowy ruch intelektualny. Poprzez zebranie razem wszystkich znanych źródeł wiedzy i uporządkowanie ich dla

łatwiejszego zbadania i przestudiowania, stworzono podstawę formuły nowoczesnego instytutu badawczego i uniwersytetu. W tym raju poszukujących wiedzy, nauka i sztuka patronowała przez sześć stuleci uczącym się. Wykładnia klasycznego kanonu literackiego ożywiła poetycką mądrość Kalimacha i pastoralną muzę Okritusa. Studiowanie teoretyków myśli greckiej, wzbogacone o nowe, aleksandryjski duch krytycznej i empirycznej oceny, zaowocowało największymi osiągnięciami w tych dziedzinach nauki, które są związane z twórczością Euklidesa, Herofilusa, Eratostenesa, Aristarchusa, Ptolemeusza, Strabo, Archimedes a i Herona.

Osiągnięcia szkoły aleksandryjskiej skazane na zapomnienie przez prawie tysiąc lat, zanim odrodziły się częściowo w kulturze Konstantynopola, arabskiej i islamskiej — były instrumentem odkrycia europejskiego Renesansu, z jego nowym poglądem na świat.

W tym też, a w szczególności w roli Biblioteki Aleksandryjskiej jako przekaznika osiągnięć cywilizacji greckiej, zawiera się jej posłannictwo jako żywego ognia łączącego tradycję ze współczesnością. Pałac Ptolemeusza część nowej Biblioteki Aleksandryjskiej, przysła nowoczesnego wyrazu osiągnięciom starożytnych. Wspaniały projekt współczesnej Biblioteki został już opracowany i wybrany w drodze międzynarodowego konkursu architektonicznego. Szczegółowe plany przewidują wyposażenie Biblioteki w ostatnie osiągnięcia



techniki komputerowej, aby mogła ona służyć również jako biblioteka publiczna.

W ramach światowej dekady na rzecz rozwoju kultury, instytucja ta będzie otwarta dla badaczy nie tylko z krajów Śródziemnomorskich, ale z całego świata. Jej wyspecjalizowane zbiory nawiązywać będą do kultury egipskiej, greckiej i Środkowego Wschodu, narodzin chrześcijaństwa koptyjskiego, a także do dziedzictwa kultury islamu. Szczególnie wyeksponowana będzie historia nauki i badań prowadzonych w oryginalnej starożytnej Bibliotece, a stopniowo, związane zostaną do kolekcji zbiory z innych dyscyplin, w związku z uniwersalnym charakterem przyszłej Biblioteki.

W ten sposób, Biblioteka przyczyni się do rozwoju regionu, w którym powstanie, jak również do zrozumienia lokalnych problemów w świecie. Biblioteka Aleksandryjska, która łączy przeszłość z przyszłością, będzie unikatem w skali światowej, gdyż, jako pierwsze przedsięwzięcie na tak dużą skalę, została zaprojektowana i zostanie wybudowana przy pomocy społeczności międzynarodowej, działającej w ramach systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

My, członkowie komisji międzynarodowej na rzecz odbudowy starożytnej Biblioteki w Aleksandrii, zebrani na jej inauguracyjnej sesji w Aswan, w lu-

tym 1990, pod przewodnictwem p. Suzan Mubarak, deklarujemy z całego serca swoje poparcie i pomoc w realizacji tego projektu i ponawiamy apel, wyśtosowany przez Dyrektora Generalnego UNESCO w 1987 roku.

Wzywamy rządy, międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe, publiczne instytucje i osoby prywatne, fundacje, bibliotekarzy i archiwistów oraz społeczność międzynarodową, aby wzięli udział, w drodze wszelkiego rodzaju dobrowolnej pomocy, w wysiłkach, zapoczątkowanych przez rząd Egiptu, a zmierzających do odtworzenia Biblioteki w Aleksandrii. Starania te polegać będą na zgromadzeniu i ochronie zbiorów Biblioteki, wyszkoleniu specjalistów dla zapewnienia jej prawidłowego funkcjonowania.

Zwracamy się do naukowców, pisarzy i artystów, a także wszystkich osób związanych z informowaniem opinii światowej, o pomoc w upowszechnianiu tego międzynarodowego projektu odbudowy Biblioteki i o poparcie dla tego historycznego przedsięwzięcia.

Zwracamy się również z apelem do rządów wszystkich krajów, aby w ramach pomocy dla Biblioteki Aleksandryjskiej, uczyniły wszystko co w ich mocy dla zgromadzenia i wzbogacenia kolekcji, z uwagi na jej szczególny wkład dla ochrony naszego wspólnego dziedzictwa.

---

## „INFORMATORIUM” - nowe czasopismo

Lista polskich czasopism wydawanych lub współwydawanych przez biblioteki publiczne wzbogaciła się o nowy tytuł. Jest nim kwartalnik kulturalny „Informatorium”, wychodzący staraniem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Już samo zestawienie tych dwóch instytucji sprawczych jest na naszym gruncie zjawiskiem dosyć nietypowym i optymistycznym. Pierwszy „owoc” spółki WBK i WDK „spadł” z maszyn poligraficznych (skład fotograficzny — Rzeszowskie Zakłady Graficzne, druk i oprawa — zakład poligraficzny WBP) w maju 1989 r. Pismo (objętość 4 ark. druk.) jest starannie wydane pod względem edytorskim, urozmaicone elementami graficznymi.

W nocie „Od Redakcji” („Informatorium 1989 nr 1) czytamy m.in.:

„W przeszłości WBP i WDK wydawały swoje biuletyny kulturalne. Miały one jednak charakter wysoce specjalistyczny, metodyczno-instrukcyjny, a wiadomości w nich — ze względu na wydłużony cykl wydawniczy — były często spóźnione. Postanowiono zatem materiały metodyczne rozprowadzać do bibliotek i domów kultury w formie druków ulotnych.

Natomiast w kwartalniku — którego pierwszy numer oddajemy do rąk Czytelników — pragniemy ukazywać problemy polityki kulturalnej z różnych perspektyw, w tym przede wszystkim w kontekście regionalnych uwarunkowań, upowszechniać różnorodne formy



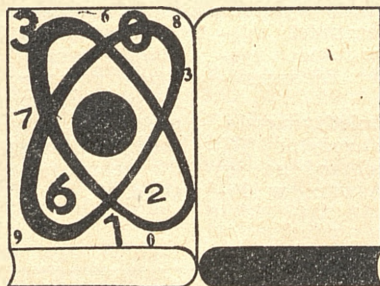
pracy kulturalnej, przybliżyć ludzi twórczych i zajmiska, które oni animują, udostępnić także łamy pisma kierownictwom wojewódzkich instytucji kultury do prezentowania oficjalnych stanowisk odnośnie problemów i zajmisk dyskutowanych powszechnie w środkach masowego przekazu”.

Oznacza to, że „Informatorium” ma być pismem całego rzeszowskiego środowiska pracowników i twórców kultury. Pierwsze dwa numery kwartalnika w zasadzie mieszczą się w tak zarysowanym programie. Oczywiście profil pisma dopiero się kształtuje. Za wcześniej więc jeszcze na oceny, ale chyba nie za późno na życzenia.

Redakcje wielu periodyków lokalnych popełniają zasadniczy błąd — starają się wybić ponad lokalność, oderwać się od gruntu, który je zrodził, starając się wejść do obiegu ogólnopolskiego, albo przynajmniej stworzyć tzw. „wizytówkę

dokonań” województwa lub regionu. Te niezdrowe ambicje są najczęściej „gwoździem do trumny” tych czasopism. Redaktorom i autorom „Informatorium” należy życzyć, by twardo stali na rzeszowskiej ziemi, poruszali się wśród rzeszowskich problemów, a sprawy natury ogólniejszej ukazywali właśnie „w kontekście regionalnych uwarunkowań”. Niech „Informatorium” będzie pismem zupełnie nie interesującym ewentualnych czytelników z Warszawy, Łodzi czy Gdańska. Niech będzie interesujące tylko dla tych osób, do których jest adresowane, niech odzwierciedla ich problemy, opisuje ich wzloty i upadki, niech wreszcie stanie się platformą integracji i konsolidacji lokalnego środowiska osób związanych z kulturą i sztuką, miejscem formułowania i wyrażania ocen i opinii w trudnych dla kultury czasach.

(J. Was.)



## Z PRASY I NIE TYLKO

### PIERWSZEŃSTWO BEZWZGLĘDNE, ALE W MIARĘ MOŻLIWOŚCI

W „Bibliotekarzu Olsztyńskim” nr 2/1989 ukazał się wywiad Romana Ławrynowicza z dyrektorem P. P. „Dom Książki” w Olsztynie — Jerzym Okuniewskim. Z wywiadu wyłania się postać księgarza nowoczesnego, przebojowego, który kieruje przedsiębiorstwem walczącym „o prymat w kraju we wszystkich wskaźnikach”, działacza kultury, przyjaciela bibliotekarzy („Biblio-

tekarz był zawsze pierwszym sojusznikiem księgarza”).

Pod wywiadem z Jerzym Okuniewskim redakcja „Bibliotekarza Olsztyńskiego” wydrukowała tekst zarządzenia dyrektora Jerzego Okuniewskiego (z lipca 1989 r.) w sprawie rezerwowania dla bibliotek książek i innych wydawnictw. Zarządzenie uzależnia utrzymywanie tzw. „półek” dla bibliotek od uprzednie-



go wpłacenia na konto Domu Książki wadium. „Wadium wynosi 50% sumy limitu wartościowego książek, do wysokości którego biblioteka zgłasza potrzeby w zakresie rezerwowania książek”. W dalszej części zarządzenia wadium nazywane jest już zwyczajnie przedpłatą. Dyrektor Okuniewski ustalił, że przedpłata powinna być wnoszona przez bibliotekę na okresy kwartalne, roczne i półroczne. Punkt 2 z §5 zarządzenia mówi, że „wysokość przedpłaty powinna odpowiadać co najmniej stosownej wielokrotności okresu, na który jest wnoszona, i zgłoszonego limitu wartościowego rezerwowanych na półce bibliotecznej książek (np. przedpłata półroczna powinna być nie mniejsza niż 6-krotność limitu wartościowego książek na półce bibliotecznej)”. W zamian za ten półroczny darmowy kredyt (bo tak po imieniu trzeba nazwać owe wadium) księgarnia jest zobowiązana nie tylko do założenia półki, ale nawet do „bezwzględnego pierwszeństwa w rezerwowaniu i zakupie książek z z uwzględnieniem (w miarę możliwości) liczby egzemplarzy na poszczególne tytuły, dziedziny wiedzy itp.”.

Nie wiem, jak olsztyńskie księgarnie realizują „zasadę pierwszeństwa bezwzględnego ale tylko w miarę możliwości”, nie wiem, na ile olsztyńscy bibliotekarze „dali się złapać” na zarzą-

dzenie dyr. Okuniewskiego, nie wiem, czy zarządzenie to w ogóle jeszcze obowiązuje. Omawiam przypadek olsztyński wyłącznie w celach informacyjnych oraz w celach ostrzegawczych. Książarze narzucają bibliotekarzom swoje warunki, wykorzystując różne sposoby. Do najczęściej spotykanych należy tzw. sprzedaż wiązana. Sposób dyrektora Okuniewskiego jest z grupy metod bardziej wyrafinowanych. Warto więc, by bibliotekarze w innych rejonach kraju byli przygotowani i na taką ewentualność.

W końcowym fragmencie wspomnianego wywiadu dyr. Okuniewski, zapytany o przyszłość książki i instytucji z nią związanych, odpowiada m.in.: „Sądzę, że «Dom Książki» w swoim tradycyjnym działaniu stanie się niebawem przeżytkiem, potrzeba będzie wielu, wielu zmian, nowatorstwa, innego dynamicznego działania. Sądzę, że pojawią się niebawem nowe sieci sprzedaży, a książka będzie obecna wszędzie — podobnie jak na całym świecie”.

Celne uwagi. Należałoby się tylko zastanowić, czy olsztyński „Dom Książki” przetrąca się już na nowatorskie, dynamiczne działanie, czy jeszcze pracuje na to, by być przeżytkiem.

Juliusz Wasilewski



## Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS

### Informator

Powodem powołania TAIWPN „Universitas” przez pracowników nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych szkół wyższych Krakowa, związanych z ruchem „Solidarność”, były znane powszechnie trudności towarzyszące publikowaniu rezultatów badań.

Celem Towarzystwa jest wydawanie prac naukowych przede wszystkim swych członków, ale także autorów spoza Towarzystwa.

W naszym Towarzystwie jest obecnie ponad 100 profesorów, docentów, adiunktów i asystentów wyższych uczelni Krakowa. Członkami Towarzystwa mogą być również osoby niezatrudnione w placówkach naukowych.



## Merytoryczne zasady działalności

1. Przewiduje się wydawanie prac o charakterze podstawowym (monografie, wydawnictwa źródłowe, artykuły) oraz podręczników i skryptów, a także esejów naukowych.

2. Prace będą wydawane w dwóch seriach **Select** i **Open**.

W serii **Select** publikować będziemy prace, które uzyskają merytoryczną rekomendację członka Rady Wydawniczej, w skład której wchodzi uczeni o uznanym autorytecie w danej dziedzinie nauki.

W serii **Open** publikować będziemy prace na własną odpowiedzialność Autora, ale za zgodą co najmniej trzech członków Zarządu Towarzystwa.

3. Artykuły będą wydawane w zasadzie w formie odbitek i rozsyłane do bibliotek naukowych. Towarzystwo zamierza poza tym wydawać kwartalnik, zawierający resumé artykułów. Zainteresowani określonymi artykułami będą mogli otrzymać je w pełnej wersji za zaliczeniem pocztowym.

4. Zgłoszenie pracy do publikacji wymaga złożenia maszynopisu pracy oraz pokrycia kosztów przepisania jej na dyskietki IBM. Można też dostarczyć pracę przepisaną na dyskietce (oprócz maszynopisu), ale zgodnie z przyjętymi przez Towarzystwo standardami. Praca powinna spełniać kryteria zakwalifikowania jej do druku w jednej z publikownych serii.

Szczegóły merytoryczne i techniczne prosimy uzgadniać z Zarządem Towarzystwa.

## Finansowe zasady działalności

1. Zasoby finansowe Towarzystwa pochodzą z comiesięcznych składek członkowskich, określonych przez Walne Zebranie członków na 1% uposażeń oraz z innych źródeł, o których znalezienie zabiega Zarząd. Mile widziane są datki nadzwyczajne.

2. Członkowie Towarzystwa — Autorzy prac zakwalifikowanych do druku — uzyskują, zgodnie z regulaminem Towarzystwa, nieoprocentowany kredyt na pokrycie kosztów zakupu papieru, składu komputerowego i druku.

W umowie zawieranej z Towarzystwem Autor zobowiązuje się do ratalnej spłaty kosztów wydania pracy poniesionych przez Towarzystwo, pomniejszonych o jego własny wkład finansowy (składki, datki nadzwyczajne, wpłaty jednorazowe) i rzeczowy (papier, skład komputerowy itp.).

3. Towarzystwo współorganizuje kolportaż publikacji.

4. Wszelkie wpływy netto uzyskane ze sprzedaży danej pozycji zapisywane są na rzecz Autora, to znaczy są odliczane z zaciągniętych przez Autora zobowiązań finansowych wobec Towarzystwa. Ewentualne nadwyżki obniżają koszty druku kolejnych jego prac lub są mu wypłacane jako honorarium.

Członkowie Towarzystwa nie mają innej korzyści z własnego wkładu finansowego prócz dogodniejszej realizacji własnej pracy zawodowej. Zysk finansowy będzie w istocie dochodem z pracy badawczej.

W założeniu kapitał Towarzystwa nie powinien być uszczuplany. Dlatego właśnie w początkowym okresie działalności niezbędna jest Towarzystwu znaczna pomoc finansowa. By zacząć wydawać, musimy zgromadzić kapitał.

### Prosimy o hojne wpłaty na rzecz Towarzystwa!

Konto TAIWPN „Universitas”:

Bank Przemysłowo-Handlowy VI Oddział Kraków  
323431-1788-132 (złotówkowe) 323431-1788-151-3787 (dewizowe)

Adres Towarzystwa: „Universitas” ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków

Skład Zarządu: dr Wojciech St. Magdziarz (prezes), doc. dr hab. Jerzy Malec, mgr Andrzej Szczerba (wiceprezesi), dr Miłowit Kuniński (skarbnik), dr Maria Kocójowa (sekretarz), dr Hanna Kowalska, dr Maria Indyk, mgr Jakub Basista, doc. dr hab. Józef Misiek, ks. dr Tadeusz Gadacz OP.

\* Zebrania Zarządu: piątki, godz. 15.00, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UJ, ul. Gołębia 16, p. 53 II p., tel. 22 10 33 wew. 420.

\* Orientacyjna cena wydania książki o objętości 10 arkuszy w 2 tysiącach egzemplarzy w połowie stycznia 1990 r.: 4-7 mln złotych, w zależności od poziomu technicznego druku i jakości papieru.



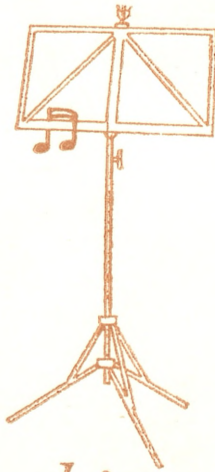




Cena zł 7400,—

ISBN-0208-4383

Ex  
Libris



zbiory  
muzyczne

*Miejska Biblioteka Publiczna w Torwie*

indeks 35262

**Wydawca:** Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-950 Warszawa, tel. 27-52-96 i 27-08-47

**Druk:** Drukarnia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Zamówienie nr 233/146.

Papier offset, kl. V, 71 g 70×100. Obj. 2,0 ark. druk. Nakład 6600 egz.

**Adres redakcji:** pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-980. Poznań, skr. poczt. 5  
tel. 31-32-10 i 31-33-68

Prenumerata za pośrednictwem PUPiK „Ruch”. Sprzedaż numerów zaległych prowadzi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.